

Wystawa w poznańskim „Odwachu“

Marcin Kasprzak syn Ziemi Wielkopolskiej

Wczoraj w 60 rocznicę śmierci Marcina Kasprzaka w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego noszącym jego imię otwarta została wystawa poświęcona jego życiu, walce i działalności rewolucyjnej.

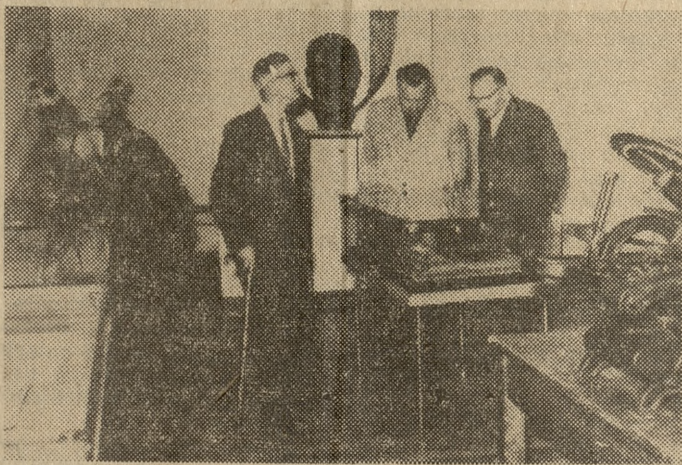
Wystawa ta przy pomocy planów, autentycznych dokumentów i fotokopii obrazuje poszczególne etapy życia i pracy rewolucjonisty, kładąc szczególny akcent na lata jego pobytu w Poznaniu i Wielkopolsce. Wśród eksponatów, pochodzących tak ze zbiorów Muzeum, jak i Zakładu Historii Partii KC PZPR w Warszawie oraz osób prywatnych znajdują się m. in.: oryginalny metryk Marcin Kasprzaka, fotografie jego (także z lat wczesnej młodości), egzemplarze gazet, odezw i ulotek redagowanych przez niego, meldunki policyjne oraz obrazy i rzeźby poznańskich artystów poświęcone jego osobie.

Pierwszych gości wystawy — przedstawicieli KW PZPR, Wydziału Kultury Prezydium RN — Poznania oraz licznie zebranych naukowców, muzeologów, działaczy społecznych i weteranów ruchu robotniczego oprowadził po wystawie dyrektor Muzeum, dr Zygmunt Paterczyk.

Wystawa pt. „Marcin Kasprzak — syn Ziemi Wielkopolskiej” czynna jest codziennie w salach Muzeum w gmachu poznańskiego „Odwachu” w godz. od 10 do 18, w niedzielę do godz. 15. (o)

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. — K. Przychodźki



ZSRR wzywa Indie i Pakistan by przerwały działania zbrojne

Oświadczenie Agencji TASS

Jak podaje agencja TASS, rząd radziecki wezwał Indie, której polityka niezaangażowania się zdobyła sobie szerokie uznanie międzynarodowe, oraz Pakistan, by położyły natychmiast kres działaniom wojennym i wycofały swe wojska za linię rozejmową ustaloną w porozumieniu z 1949 r. Rząd ZSRR oświadczył, że obie strony mogłyby liczyć na dobre usługi Związku Radzieckiego — jeśli uznają to za pożyteczne.

Jak donosiła już prasa radziecka — pisze agencja TASS — między Indią a Pakistanem wybuchł niedawno zbrojny konflikt w rejonie Kaszmiru. Napięcie nie maleje, lecz przeciwnie, według ostatnich doniesień działania wojenne roz-

szerzają się coraz bardziej i teren tych działań przekracza już granicę Kaszmiru. Ustaloną przez porozumienie indyjsko-pakistańskie z 1949 r. linię rozejmową w Kaszmirze została w kilku miejscach naruszona. Obie strony posługują się w działaniach wojennych wielkimi jednostkami wojskowymi oraz używają czołgów i lotnictwa.

Wojska pakistańskie — jak donoszą zagraniczne agencje prasowe — posunęły się na odległość kilkudziesięciu kilometrów w głąb terytorium Indii.

Jednocześnie — jak podała w dniu 6 września Agencja Reutera — minister obrony Indii, J. Chawan, oświadczył w parlamencie, że „wojska indyjskie przekroczyły w Pendżabie granicę państwową w pobliżu Lahoru”. Lotnictwo indyjskie dokonuje nalotów na pewne okęgi Pakistanu zachodniego, a premier rządu indyjskiego — jak donoszą agencje telegraficzne — określił sytuację w Kaszmirze jako „prawdziwą wojnę między Indią a Pakistanem”. Prezydent Pakistanu Ayub Khan, przemawiając 6 września przez radio, oświadczył, że Pakistan „znajduje się w stanie wojny” i że „w Pakistanie wprowadzony został stan wyjątkowy”. Liczba ofiar ludzkich wzrasta z każdym dniem. Giną nie tylko żołnierze, lecz także osoby cywilne. Oto, poważna sytuacja, jaka wytworzyła się w tej części Azji.

Nie ulega wątpliwości, że zbrojny konflikt w rejonie Kaszmiru nie może przynieść korzyści żadnej ze stron — ani Indii, ani Pakistanowi. Obecny rozwój wydarzeń w tym rejonie jest na rękę tylko tym zewnętrznym siłom, które dążą do skłócenia i do przeciwstawienia sobie na wzajem

Dokończenie na str. 2

R. Strzelecki zwiedził wystawę inwestycji i rozwoju budownictwa

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, w towarzystwie kierownika Biura Prasy KC PZPR — Stefana Olszowskiego, zwiedził w środę wystawę pt. „Proces inwestycyjny i rozwój budownictwa” w Instytucie Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 9. IX. 1965

Cena 50 gr
Nr 214 [6711]

India otworzyła nowy front przeciwko Pakistanowi

Obie strony używają broni dostarczonej przez USA

Jak podaje indyjska agencja PTL, armia Indii otworzyła w środę nowy front przeciwko Pakistanowi przekraczając granicę państwową w Radżastanie. W Delhi podano — jak informuje AFP — że oddziały indyjskie na tym nowym froncie atakują w kierunku pakistańskiego miasta Haidarabad (Zachodni Pakistan).

Haidarabad, wielki ośrodek muzułmański leży w odległości 160 km od granicy. Nowy front otwarty został w odległości około 900 km na południowy zachód od Lahoru.

W Delhi podano następnie, że 32 spadochroniarzy pakistańskich w tym ich dowódca zrzuconych w nocy z poniedziałku na wtorek koło Pathankot w Pendżabie — schwytych zostało przez siły bezpieczeństwa Indii. Rząd indyjski wyznaczył nagrodę w wysokości 500 rupii dla każdego, kto naprowadzi na ślad komandosów pakistańskich działających na terenie Indii.

Jak donosi z Delhi korespondent Agencji Reutera, nad stolicą Indii zestrzelono samolot pakistański, który w środę rano usiłował dokonać nalotu bombowego na to miasto. Rzecznik indyjskiego ministerstwa obrony poinformował dziennikarzy, że nalot przeprowadzony na Delhi spowodował pewne straty materialne.

Dodał on, że lotnictwo pakistańskie przeprowadziło w nocy nalot na lotnisko Halwara w Pendżabie.

802 mln. zł. — premia dla oszczędnych

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 sierpnia 1965 r. 41 mld. 573 mln. zł, w tym 39 miliardów 452 miliony zł na książeczkach oszczędnościowych oraz 2 mld. 121 mln. zł na rachunkach bieżących i rozliczeniowych.

W sierpniu wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 309 mln. zł, a łącznie w ciągu 8 miesięcy br. o 4 mld. 436 mln. zł, tj. o 12 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w sierpniu o 133 tys. sztuk, a łącznie w okresie 8 miesięcy br. — o 1 milion 607 tys. sztuk.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 802 mln. zł. Na kwotę tę składają się dopisywane do książeczek odsetki i premie pieniężne w wysokości 633 mln. zł oraz równowartość wylosowanych 1.827 samochodów, 461 motocykli, 160 motorowerów i 116 skierowań na wczasy krajowe i wycieczki zagraniczne. (PAP)

Grecy nie powrócą do sztabu NATO

Grecki minister obrony narodowej, Kostas Poulos, zdemontował w środę informacje, jakoby grupa oficerów greckich, która w ubiegłym roku wycofała się ze sztabu NATO w Izmirze, miała tam powrócić na stałe.

Oświadczenie ministra precyzuje, że grupa oficerów udaje się obecnie do sztabu NATO, jedynie w celu wzięcia udziału w dorocznych manewrach NATO. Kostas Poulos stwierdził, że druga faza manewrów odbędzie się na terytorium Grecji, ale nie dojdzie tam do żadnego kontaktu między ugrupowaniem greckim i tureckim. (PAP)

A. Kosygin przyjął ambasadora Pakistanu

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął we wtorek rano ambasadora Pakistanu w Moskwie, Ikbala Athara na jego prośbę i przeprowadził z nim rozmowę. (PAP)

Wywiad Ruska

„Wielka mowa” o pokoju

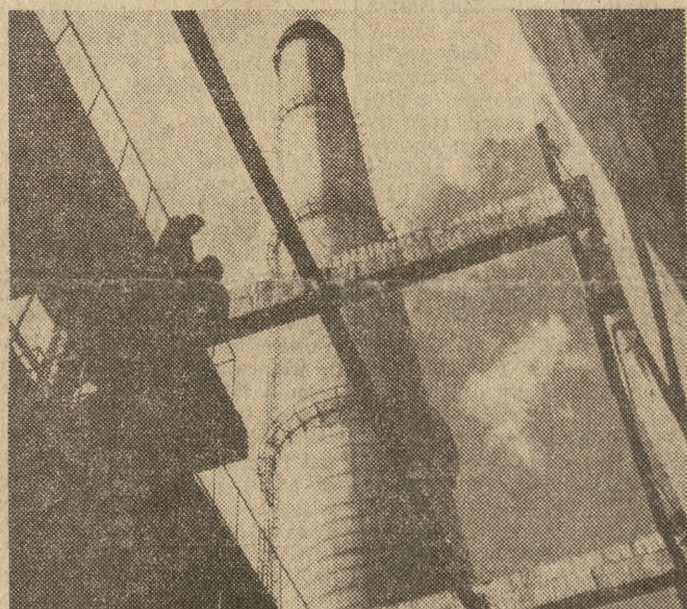
Departament Stanu USA opublikował tekst wywiadu udzielonego przez sekretarza stanu, Ruskę, przedstawicielowi Telewizji Belgijskiej. W związku z rozszerzaniem wojny w Wietnamie Rusk oświadczył m. in., że Stany Zjednoczone muszą podejmować akcję na skalę światową, „ponieważ wysiłki podejmowane przez komunistów mają również charakter ogólnosiato-owy”.

Stany Zjednoczone — zapewniał Rusk — traktują jednakowo poważnie swoje zobowiązania zarówno w strefie Oceanu Spokojnego jak i w strefie Atlantyku, toteż twierdzenia, jakoby uwaga USA koncentrowała się wyłącznie na Azji południowo-wschodniej ze szkodą dla Europy, nie są słuszne.

Rusk twierdził równocześnie, że USA chcą wykorzystać wszystkie możliwości polityczne i dyplomatyczne w celu rozwiązania konfliktu na drodze pokojowej. (PAP)

Dokończenie na str. 2

21 lat Ludowej Republiki Bułgarii



Fragment elektrociepłowni „Marica—Wschód” w Bułgarii.
Na str. 3 zamieszczamy artykuł „Wielki plac budowy”.

Fot. — CAF

Plenum KD PZPR Nowe Miasto

Wypoczynek — ważny problem społeczny

Wczoraj obradowało Plenum Komitetu Dzielnicznego PZPR Nowe Miasto, które zajęło się problemami koordynacji w dziedzinie racjonalnego wykorzystania urlopów i wypoczynku po pracy w środowisku robotniczym.

W obradach Plenum m.in. wzięła udział sekretarz WKZZ — inż. Danuta Wawrzyńczyk oraz przewodniczący zarządu okręgu: ZZ Chemików — Stanisław Jużkowiak i ZZ Metalowców — Edward Marecki. Reprezentowane były również przez swych przedstawicieli wszystkie rady zakładowe oraz dystrykt zakładowy dzielnicy Nowe Miasto. Referat wprowadzający, oparty na analizie wykorzystania urlopów i czasów nie dzielnych przez robotników 28 zakładów pracy — wygłosił członek egzekutywy KD PZPR — Czesław Gaj, dyrektor Zakładów Przemysłu Spirytusowego.

W analizowanych zakładach robotnicy stanowią 86,4 proc. ogółu zatrudnionych. W tej, olbrzymiej, przekraczającej 20 tys. osób grupie, określającej charakter Nowego Miasta — wypoczynek pozostawia, jak stwierdził referent, jeszcze duże pole dla działania organizacji związkowych. Sensowna organizacja godzin wypoczynku jest problemem dużej wagi społecz-

Dokończenie na str. 2

Już 521 samolotów USA zestrzelono nad DRW

Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że nad Północnym Wietnamem zestrzelono w okresie od 5 sierpnia 1964 roku do 6 września 1965 roku łącznie 521 samolotów amerykańskich.

W czasie nalotu lotnictwa USA na DRW 6 września br. obrona przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła dwa samoloty amerykańskie. (PAP)

W Dominikanie

Ośrodek szkoleniowy przestał istnieć?

Agencja Reutera donosi z Santo Domingo, że oficerowie centralnego ośrodka szkolenia armii dominikańskiej zostali włączeni do tej armii, jako tzw. czwarta brygada. Dotychczas ośrodek miał całkowitą autonomię i podlegał rozkazom reakcyjnego generała Wessin Y Wessina. General ten odpowiedzialny jest za masowe morderstwa dokonywane na ludności cywilnej w pierwszych tygodniach dominikańskiej wojny domowej.

Przez dłuższy czas gen. Wessin nie chciał zgodzić się na wykonanie dekretu szefa nowego rządu dominikańskiego Godoy, a o pozabawieniu ośrodka szkoleniowego w jego dotychczasowej autonomii i włączeniu do armii dominikańskiej. Korespondent Reutera pisze powołując się na źródła dobrze poinformowane, że w ub. niedzielę Godoy spotkał się z Wessinem. (PAP)

Pogrzeb wybitnego architekta

Tysiące mieszkańców Warszawy pożegnało w środę znakomitego architekta, Bohdana Pniewskiego. U trumny Zmarłego, wystawionej w Pałacu Prymasowskim, spotkali się raz jeszcze jego przyjaciele i koledzy.

O godz. 10 minister Henryk Gołasiński pożegnał Bohdana Pniewskiego w imieniu rządu, w imieniu działaczy i kadry naukowej i lotnictwa wyższego.

Z kolei zabrał głos prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, przyominając działalność wybitnego architekta w różnych placówkach Akademii.

Następnie uformował się kondukt żałobny, poprzedzany dziesiątkami wieńców.

Za trumną postępowali: żona profesora, najbliższa rodzina i przyjaciele. W żałobnym konducie króczył Marszałek Polski — Marian Spychalski, ministrowie, przedstawiciele świata nauki i kultury, działacze gospodarczy i społeczni.

Trumna przeniesiona została na Plac Teatralny i ustawiona przed gmachem Teatru Wielkiego. Trumna przejechała na ramionach budowniczości teatru, którzy przerwali pracę, aby oddać hołd wybitnemu architektowi.

Bohdan Pniewski spoczął w Alei Zasłużonych w sąsiedztwie grobów prezydenta Warszawy, Stefana Starzyńskiego i wybitnej aktorki, Ireny Solińskiej. Mogile pokryły wieńce i wianki kwiatów. (PAP)

Apel Muzeum na Majdanku

Państwowe Muzeum na Majdanku ogłasza konkurs otwarty na pamiątki, związane z obozem koncentracyjnym na Majdanku, jego filiami oraz obozami (zagłady, jenieckimi, pracy przymusowej dla ludności żydowskiej i przesiedleńcami), a także więziami hitlerowskimi na Lubelszczyźnie.

Muzeum zwraca się do wszystkich byłych więźniów, wymienionych obozów, jak również do osób, które pracowały w organizacjach, nosząc pomoc więźniom (PK i RGO), pomagali i ukrywali zbliżonych, osób związanych z komórkami do spraw więziennictwa przy organizacjach konspiracyjnych oraz zatrudnionych w firmach budowlanych na terenie wymienionych obozów — do wzięcia udziału w konkursie.

Prace w dwóch egzemplarzach należy nadsyłać pod adresem: — Państwowe Muzeum na Majdanku — Lublin z dopiskiem „Konkurs na pamiątki”. Ostateczny termin nadsyłania pamiątek upływa 30 czerwca 1966 r.

Wszystkie zapytania w sprawie konkursu, należy kierować pod adresem Muzeum na Majdanku. PAP

UWAGA!

**Wkrótce rozpoczynamy konkurs
WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU**

Nowy front w Pakistanie

Dokończenie ze str. 1

Pakistańskie okręty wojenne stały się następnie celem ataku samolotów indyjskich, ale jak głosi radio pakistańskie, nie doznały żadnych ofiar w ludziach, ani też strat materialnych. Okręty te zestrzeliły 3 samoloty indyjskie.

Agencja Reutersa powołując się na źródła pakistańskie stwierdza, że żołnierze Pakistanu powstrzymali 3 ataki wojsk indyjskich przeprowadzone na ziemi. Radio indyjskie przyznało, że wojska Indii natrafiają na silny opór, ale że posuwają się naprzód.

Ogólnie przypuszcza się, że w starciach zbrojnych między Indią a Pakistanem zaangażowana jest tylko niewielka część sił zbrojnych obu państw. Agencja Reutersa pisze, że armia indyjska liczy nieco ponad 800 tys. żołnierzy i oficerów zgromadzonych w 17 dywizjach oraz wchodzących w skład tzw. wojsk terytorialnych liczących 47 tys. ludzi.

Regularna armia pakistańska liczy około 230 tys. ludzi,

W Kołobrzegu

Sanatorium dla kolejarzy

W przeddzień swego dorocznego święta, piękny upominek otrzymali kolejarze z całej Polski. W Kołobrzegu otwarte zostało sanatorium dla około 100 kuracjuszy.

W uroczystym otwarciu sanatorium wzięli udział min. komunikacji Piotr Lewiński w towarzystwie gospodarzy woj. koszalińskiego — I sekretarza KW PZPR — Antoniego Kuligowskiego i przewodniczącego Prezydium WRN — Zdzisława Tomala.

Ogólny koszt budowania sanatorium i jego wyposażenia wyniósł około 7 milionów złotych. Kolejarze i ich rodziny będą tu leczyć niektóre choroby dróg oddechowych, nadciśnienia oraz cukrzycę. (PAP)

Radzieccy goście poznają placówkę TWP

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu gościć dzisiaj będzie u siebie akademika prof. dr W. Goldanskiego — wiceprezesa Zarządu Głównego Towarzystwa „Znamie” (odpowiednik TWP w ZSRR) oraz dr M. Lubomirowa — sekretarza generalnego Towarzystwa.

Goście zapoznają się z działalnością TWP na terenie powiatu szamotulskiego. Towarzyszy im w podróży po Wielkopolsce sekretarz generalny ZG TWP z Warszawy — E. Gawin. (na)

z czego wszyscy to ochotnicy. Ponadto Pakistan posiada lekko uzbrojona milicję liczącą 250 tys.

Zgodnie z zapowiedzią sekretarza generalnego ONZ U Thant odleciał we wtorek wieczorem z Nowego Jorku udając się samolotem do Rawalpindi i Delhi.

U Thant zatrzymał się na krótko w Londynie. Odbił rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Stewartem.

Według doniesień, minister Stewart zapewnił swego rozmówcę, że W. Brytania w całej pełni popiera pokojową inicjatywę ONZ w konflikcie między Indią a Pakistanem. Stewart oświadczył, że nie miał do przedstawienia U Thantowi żadnych specjalnych propozycji.

Rząd brytyjski — w oczekiwaniu na rezultaty misji U Thanta — postanowił na razie przyjąć zasadę embarga na ewentualne dostawy sprzętu wojskowego dla Indii. (Pakistanowi W. Brytania nie dostarcza obecnie materiałów wojskowych).

Przebywający w letniej rezydencji w Castel Gandolfo papież Paweł VI oznajmił, że pragnie uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby doprowadzić do niezwłocznego przerwania walk między Indią a Pakistanem i do rozpoczęcia negocjacji.

Norweski minister spraw zagranicznych, Lange, oznajmił, że rząd Norwegii gotów jest wysłać dodatkowych przedstawicieli do grupy obserwatorów ONZ w Kaszmirze. Rząd norweski będzie się nadal starał, w ramach ONZ, dopomagać w rozwiązywaniu konfliktów w Azji na drodze negocjacji.

Jak donosi Associated Press, Departament Stanu USA zapowiedział we wtorek wstrzymanie pomocy wojskowej zarówno Indii jak i Pakistanowi na wypadek, gdyby kontynuowały one obecne walki zbrojne. Powołał się on przy tym na okoliczność, że oba te kraje używają w konflikcie zbrojnym o Kaszmir broni dostarczonej im przez USA. Ponadto, według informacji Associated Press, rozważana jest także ewentualność wstrzymania amerykańskiej pomocy ekonomicznej obu walczącym stronom w razie przedłużania się działań wojennych. Politykę Stanów Zjednoczonych wobec tych wydarzeń ma sprecyzować sekretarz stanu Rusk na najbliższym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu. (PAP)

Rolnicy otrzymują już wyrównania

Uchwała Rady Ministrów wprowadzająca nowe, wyższe ceny skupu zboża — przewiduje, że wszyscy rolnicy, którzy dostarczali ziarno do punktów skupu w okresie od 1 lipca do wejścia w życie nowego cennika, otrzymają dopłatę różnicy między dawnymi a nowymi cenami.

W całym kraju placówki skupu przystąpiły do realizacji tego postanowienia. Gminne spółdzielnie i PZZ sporządzają obecnie listy rolników, którym należą się dopłaty i wysyłają do każdego z dostawców zawiadomienia o wysokości należnej sumy i miejscu jej odbioru.

Prace nad sporządzaniem takich wykazów znacznie zaawansowane są m. in. we wszystkich powiatach Wielkopolski. W powiecie Konin kilka GS-ów rozesało już do rolników zawiadomienia. (PAP)

Rumuńsko-włoska współpraca gospodarcza

W poniedziałek podpisano w Bukareszcie między Rumunią i Włochami wieloletni układ handlowy i o współpracy gospodarczej na lata 1966—1969. Układ przewiduje poważny wzrost wzajemnych obrotów i zakresu współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. (PAP)

Oświadczenie Agencji TASS

Dokończenie ze str. 1

państw wyzwolonych z jarzma kolonialnego. Siły te już nie raz usiłowały wykorzystać problem kaszmirski, aby przeszkodzić nawiązaniu stosunków dobrego sąsiedztwa między Indią a Pakistanem, dążąc do skłócenia ze sobą tych dwóch krajów. Obecnie skłaniają one niewątpliwie Indie i Pakistan do rozszerzenia działań wojennych, dążąc do osiągnięcia własnych celów sprzecznych z interesami narodu indyjskiego i narodu pakistańskiego, które są żywotnie zainteresowane w utrwaleniu pokoju.

Pokój potrzebny jest zarówno narodowi indyjskiemu, jak też narodowi pakistańskiemu, dla rozwiązania wielu skomplikowanych i ważnych problemów związanych z rozwojem ich państw.

Tendencja w kierunku dalszego rozszerzenia zbrojnego konfliktu między Indią a Pakistanem — dwoma wielkimi państwami azjatyckimi — zagraża jeszcze bardziej i tak już napiętą sytuację w Azji południowej i południowo-wschodniej, wytworzoną przez

Postępowe koncepcje historyczne coraz powszechniejsze

0 wiedeńskim kongresie mówi prof. St. Arnold

Przed trzema dniami zakończył się w Wiedniu 8-dniowe obrady XII Międzynarodowego Kongresu Historycznego. Ze strony polskiej uczestniczyła w nim 30-osobowa delegacja polskich historyków z 13 krajowych ośrodków naukowych, której przewodniczył prof. Stanisław Arnold z PAN.

Po powrocie polskich uczonych prof. St. Arnold podzielił się, na prośbę przedstawicieli PAP, swoimi wrażeniami i uwagami na temat przebiegu kongresu.

XII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych oświadczył m. in. prof. Arnold — stanowił wydarzenie o dużym znaczeniu w międzynarodowym życiu intelektualnym. W kongresie uczestniczyło 2400 historyków, reprezentujących 44 kraje wszystkich kontynentów.

Obrady kongresu wykazały znaczny wzrost ciężaru gatunkowego i międzynarodowego znaczenia materialistycznego pojmowania dziejów oraz rozpowszechniania się postępowych koncepcji historycznych, co znalazło wyraz zarówno w wystąpieniach historyków krajów socjalistycznych jak i poszczególnych historyków z krajów kapitalistycznych, m. in. z Francji i Anglii. Podsumowaniu najnowszych osiągnięć nauki historycznej towarzyszyła ożywiona dyskusja na tematy metodologiczne, a moc

nych akcentach ideologicznych.

Jakkolwiek 30-osobowa delegacja polska liczebnością swą nie dorównywała szeregowi innych delegacji, jednakże dzięki swemu wszechstronnemu składowi i aktywności mogła na szeroką skalę włączyć się do dyskusji kongresowej.

W tematyce kongresu — obok problemów „przekrojowych” jak np. analiza roli klas panujących od starożytności do czasów najnowszych, problem rewolucji i ewolucji w dziejach — przeważała problematyka czasów nowożytnych i najnowszych — m. in. ruchów narodowo-wyzwoleńczych oraz I i II wojny światowej. Wśród tych ostatnich tematów, które wywoływały szczególnie żywą i niejednokrotnie kontrowersyjną dyskusję, należy wskazać na problem nacjonalizmu i imperializmu oraz odpowiedzialności imperiałizmu niemieckiego za wywołanie dwóch wojen światowych.

Obok głównej tematyki kongresu toczyły się obrady w wyspecjalizowanych komisjach oraz stowarzyszeniach afiliowanych do Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych. W posiedzeniach wszystkich tych komisji nader czynny udział brali historycy polscy.

Nazabranu inauguracyjnym kongresu prof. Józef Wolski wygłosił w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówienie poświęcone Uniwers-

Susz z zielonek na eksport

Wielkopolskie PGR-y uruchomiły w ciągu ostatnich 3 lat 13 wielkich suszarni zielonek. W bieżącym sezonie zakłady te wyprodukowały już 16 tysięcy ton suszu z siana i lucerny.

Prym w dziedzinie suszarni w Manieczkach, pracująca bez przerwy na 3 zmiany od początku maja.

Pomyślna sytuacja, jeśli chodzi o pasze zielone, sprawiła, że PGR woj. poznańskiego rozpoczęły eksport suszu do NRF i Austrii. (PAP)

Alarm na Florydzie i Kubie

Huragan „Betsy” szaleje

7 bm. w godzinach wieczornych pierwsze porywy tropikalnego huraganu „Betsy” dotarły już do Florydy. Na całym półwyspie trwa od wielu godzin stan alarmowy. Meteorolodzy twierdzą, że huragan „Betsy” jest potężniejszy od huraganu „Cleo”, który nawiedził Florydę południową w ub. roku i spowodował straty materialne rzędu milionów dolarów.

Siłę pierwszych porywów wiatru na Florydzie szacowano na około 120 km na godzinę, a fale morskie były o kilka metrów większe, aniżeli normalnie. Jego centrum pojawiło się około 80 km na południe od Florydy — w południowej części Karoibskiego morza. Wczoraj nadeszła wiadomość z Miami, że część tej miejscowości i fort Lauderdale zostały już pozbawione prądu elektrycznego.

Stan alarmowy ogłoszono także w północnej części Kuby. Ogłoszono tam nakaz ewakuowania ludności z niżej położonych terenów w okręgu Sagua la Grande. Radio hawajskie wydało także szereg zaleceń z zakresu bezpieczeństwa, odnoszących się do całego północnego wybrzeża Kuby, a w samej Hawanie powołano specjalną komisję do walki z żywiołem.

Gazociąg-gigant

Budowniczości olbrzymiego gazociągu, który ma biec przez Buchare, Taszkient, Frunze do Alma-Aty, przekroczyli już granice Uzbekistanu i znaleźli się w południowym Kazachstanie. Położyli oni już ponad 300 km rur, którymi przepływać będzie gaz.

Od stolicy Kazachstanu dzieli ich jeszcze około 1000 kilometrów. (PAP)

tetowi Wiedeńskiemu, który w roku bieżącym obchodzi 600. rocznicę swego istnienia.

W toku obrad kongresu powołano nowe 9-osobowe kierownictwo Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych z prof. Paul Harsin'em (Belgia) na czele. W skład kierownictwa tego komitetu wybrano trzech przedstawicieli krajów socjalistycznych, a mianowicie: prof. A. A. Gubera (ZSRR) jako wiceprzewodniczącą prof. Aleksandra Geysztora (Polska) oraz prof. J. Tadicę (Jugosławia).

Postanowiono, że następny — XIII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych odbędzie się w 1970 r. w Moskwie. (PAP)

Wypoczynek — ważny problem społeczny

Dokończenie ze str. 1

przemysłu, jest organizacją wycieczek turystycznych, często do odległych miejscowości — drogiej, a więc niepopularnej, wtedy, kiedy region Wielkopolski może dostarczyć również wielu turystycznych wrażeń.

Stalą tendencję rozwojową wykazują ośrodki wypoczynkowe (campingi). W 8 miesiącach bieżącego roku wypocząło w nich 3.683 pracowników z analizowanych zakładów pracy. Atrakcyjność tych ośrodków można podnieść przez organizowanie stałówek, gdyż wyżywienie w restauracjach jest dla wielu zbyt drogie. Osobny problem stanowią wczasy w ramach FWP. Na 28 omawianych zakładów, tylko 44 proc. przyznanych skierowań, przypało robotnikom. Niski jest również udział robotników we wczasach rodzinnych.

W dyskusji poruszono wiele spraw istotnych dla polepszenia organizacji urlopów i wypoczynku po pracy. M.in. zabrano również głos sekretarza WKZZ — inż. D. Warzyńcy, która podkreśliła konieczność koordynacji wysiłków międzyzakładowych w tej dziedzinie. Poruszała ona również sprawę niefrasobliwego stosunku do planów urlopowych w niektórych zakładach pracy, gdzie pracownicy wybierają urlopy po 2—3 dni na raty, pozabawiając się w ten sposób zupełnie możliwości racjonalnego wypoczynku. (az)

Nassau w centrum huraganu

Huragan „Betsy” szalał we wtorek przez przeszło 10 godzin nad miastem Nassau, stolicą Wysp Bahama. Szybkość wiatru sięgała w podmuchu 240 km na godzinę. Wobec przerwania komunikacji nie wiadomo na razie jak Nassau przetrzymało. Ostatnie doniesienia radiowe stwierdzały, że morze jest rozszalałe i że olbrzymie fale zagrażają niżej położonym okragom. „Betsy” zresztą, jak się wydaje, krąży ciągle nad środkową częścią Bahama. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wizyta w Paryżu

Wizyta polska w Paryżu, poza skojarzeniami historycznymi, ma zarazem znaczenie bardzo aktualne. Wiele posunięć na polu francuskiej polityki zagranicznej V Republiki znajduje głębokie echa w Polsce, co bardzo szeroko jest naszą kulturalną i naukową współpracą w wielu dziedzinach — wywiad min. Billiga przyniósł bardzo ciekawe i mało znane szerszemu ogółowi szczegóły na temat naszej współpracy w dziedzinie atomistyki — bo pomyślnie rysują się perspektywy naszej współpracy gospodarczej, bo żywe były zawsze kontakty między naszymi krajami i do kategorii żywych tradycji należy przyjaźń polsko-francuska. Wizyta paryska premiera Cyrankiewicza stanowić będzie syntezę dotychczasowych bilateralnych naszych stosunków we wszystkich dziedzinach, a przeprowadzone rozmowy, wytkną niewątpliwie perspektywy rozwojowe.

W dniu przybycia polskiego Premiera do Paryża, wydaje się, że warto jedną, zmienną bardzo cechą wizyty tej podkreślić.

Idzie tu o polityczną treść naszych stosunków. Sam fakt, że sięgają one odległej przeszłości, świadczy nie tylko o wzajemnym zainteresowaniu się sobą obydwu narodów, lecz także i o wspólnych problemach, o podobieństwie w ujmowaniu zagadnień, o kulturalnej bliskości i sympatii wreszcie. Na tym gruncie wyrastała wspólna predyspozycja do rozwoju stosunków politycznych. Nigdy jednak nie zostały one ukoronowane trwałym i owocnym sukcesem. Ani w epoce Pierwszej Rzeczypospolitej, ani w latach porzobirowych, gdy Polacy dosyć zaznali ze strony Paryża gorzkie i rozczarowania. W czasach Drugiej Rzeczypospolitej, czyli w tzw. międzywojennym dwudziestoleciu, nasz sojusz nie zdołał zapobiec katastrofie i klęsce, której ofiarą padły obydwie nasze narody. Polska należała w owym okresie do tej samej konstelacji politycznej, co i Francja, i dosyć długo występowała wobec niej w charakterze klienta czy politycznego petenta; krótko mówiąc z pozycji słabości, pogłębianej przez skutki fatalnej w założeniach polityki sanacyjnej.

W czasie II Wojny Światowej, nasze narody przeszły twarzą lekce okupacji hitlerowskiej i bolesne doświadczenia krwawej walki ze wspólnym wrogiem. W obydwu narodach pogłębiło to dążenie do zapobieżenia wszystkiemu, co mogłoby raz jeszcze doprowadzić do katastrofy. Stąd rozdził się bardzo podobny stosunek do wydarzeń, zachodzą-

cych w NRF, do kierunku jej polityki i do ambicji, żywionych przez jej przywódców, co z kolei wywolywało u nich coraz wyraźniejsze oznaki zaniepokojenia i niezadowolenia z polsko-francuskiego zbliżenia.

Jednocześnie zaś w obydwu naszych narodach dojrzało przekonanie, że współpraca naszą odbudować należy na innych, niż przedwojenne zasadach.

Prezydent de Gaulle wiedząc Francję drogą suwerennej polityki obronnej, odrzucając kategorię jakiegokolwiek próby amerykańskiej ingerencji w sprawy, nie tylko amerykańskie, lecz także europejskie.

Polska z kolei w oparciu o fundament swej polityki zagranicznej — sojusz polsko-radziecki — jest partnerem rozmów, mających znaczenie nie tylko dla bilateralnych stosunków polsko-francuskich, lecz także dla spraw, związanych z europejskim pokojem.

W tej zmianie pozycji polskiej na forum międzynarodowym, zawiera się istotny sens rozmów politycznych w Paryżu — element wzmocnienia poprzez polsko-francuskie zbliżenie europejskiego bezpieczeństwa.

I takim będzie niewątpliwie zakres rozmów premiera Cyrankiewicza w Paryżu; sprawy interesujące bezpośrednio obydwie państwa w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i naukowej oraz wspólna ocena możliwości prowadzących do zabezpieczenia pokoju. W tym punkcie szeroki przegląd sytuacji światowej wykaże niezawodnie wspólność, ewentualnie daleko posunięte podobieństwo w poglądach rządów na wiele kwestii.

Znane stanowisko prezydenta de Gaulle'a w sprawie granicy na Odrze i Nysie, jego pogląd na rozwiązanie problemu niemieckiego, wyłożony na konferencji prasowej w dniu 4 lutego br., podkreślany udział Polski w decyzjach, dotyczących przyszłości państwa niemieckiego, nie może oczywiście przejść bez echa, nie tylko w Bonn. Współpraca polsko-francuska nie była i nie jest ani antypokojują, ani antyeuropejską, lecz — właśnie z tego powodu — nie sprzyja realizacji żadnej niebezpieczeństwa i awanturniczej polityki.

Rozmowy polsko-francuskie zapowiadają się owocnie, a wreszcie jest dobrze wybranym dla nich miesiącem. Nie dla wspomnień, które wywołuje, lecz dla wniosków, które z nich wypływają.

TADEUSZ ROJEK

Bułgar, jeśli ma pieniądze, buduje dom. To popularne w tym kraju powiedzenie. W tym kraju po prostu nie ma pieniędzy. W tym kraju po prostu nie ma pieniędzy. W tym kraju po prostu nie ma pieniędzy.

Przed wojną w gospodarce dominowało rolnictwo. Do robotników używano więcej niż meta-
lów. Dziś dwie trzecie dochodu narodowego idzie na przemysł.

Teoria ukuta przez zagranicznych eksporterów głosiła, że Bułgaria pozbawiona bogactw naturalnych na zawsze pozostanie krajem rolniczym. Żadna część tej teorii nie została po uwiecznionej 9 września 1944 roku zwycięskiej walce ludu, prowadzonej pod kierownictwem komunistów przeciwko dyktaturze faszystowskiej.

Wyzwolony przez Armię Radziecką naród bułgarski wszedł na drogę socjalistycznego rozwoju. Okazało się, że Bułgaria ani nie jest, ani nie musi być tak biedna jak była i jak ją szacowano. Szeroko podjęte badania zmieniły mapę geologiczną Bułgarii nie do poznania. Przed wojną znaleziono na niej tylko kilka złóż rud. Dziś Bułgaria wydobywa rocznie 13 razy więcej węgla (25 mln ton) niż przed wojną, ponad 27 razy więcej rud metali kolorowych (160 tys. ton). W pobliżu Sofii zbudowano kopalnię rudy żelaza o rocznej

wydajności 5 mln ton, odkryto złoża ropy naftowej, z których pod koniec bieżącego dziesięciolecia kraj osiągnie ponad milion ton rocznie tego paliwa, odszukano tereny gazonośne. Niedawno zaś w pobliżu Złotych Piaszków dokonano się najbogatszych w świecie złóż rudy manganu.

Bułgaria, która w latach budowy socjalizmu wyzbyła się kompleksu ubóstwa surowcowego, kieruje rozwój swego przemysłu na tory nowoczesności.

Przemysł maszynowy istnieje w Bułgarii zaledwie od 15

lat. W tym celu — m.in. wydzielono 260 000 hektarów najlepszej ziemi, przeznaczając dla tego terenu doskonałe ziarno kwalifikowane i szczególnie dużą ilość nawozów sztucznych.

Najbliższe pięciolecie ma przynieść rozszerzenie udziału Bułgarii w międzynarodowym podziale pracy krajów socjalistycznych. By to zadanie wykonać, Bułgarzy przewidują w tym okresie szczególnie szybki rozwój przemysłu maszynowego. W 1970 roku jego produkcja ma być 2,3 raza wyższa niż w roku bieżącym, podczas gdy produkcja całego przemysłu ma zwiększyć się o 71 proc. Oczywiście, jak w

Rozwiązując podstawowe problemy gospodarcze, Bułgaria wspiera swe sukcesy i zamierzenia tradycyjną już i wzajemnie korzystną współpracą z krajami socjalistycznymi. Najważniejszym jej partnerem jest Związek Radziecki, z którym Bułgaria realizuje ponad połowę swoich obrotów w handlu zagranicznym. O dynamice bułgarskiej gospodarki świadczy utrzymanie stosunków handlowych ze 101 państwami. Polska znajduje na liście partnerów handlowych Bułgarii czwarte miejsce. Poza wymianą towarową oba nasze kraje wkraczają na drogę kooperacji i specjalizacji. Pierwszy krok uczynił przemysł okrętowy. Korzystając z naszej pomocy oraz z silników Zakładów „H. Cegielski”, bułgarscy stocznicy opanowały produkcję statków motorowych o nośności 3 200 DWT, które będą produkowane w Warnie dla obu krajów.

Jest to ważny krok, dokonany w drugim dwudziestolecu naszych socjalistycznych krajów dla utrwalenia i rozwinięcia przyjaznych stosunków. Kiedyś łączyły nas tylko więzy historyczne; wspomnienia o Warnie, przyjaźni demokratów-rewolucjonistów XIX wieku. Dziś łączy nasze narody i państwa, wspólna nam socjalistyczna ideologia oraz podobne problemy rozwoju społecznego i gospodarczego, w których rozwijaniu wzajemnie sobie pomagamy.

TADEUSZ KACZMAREK

Pierwsze dni września 1939 r. w Wielkopolsce

Zaglądnawszy do książki pt. „Eksterminacja ludności w Polsce 1939—1945”, w długiej kolumnie dat i liczb, znajdziemy np. takie dane: — „Wyszanów 1 i 2. IX. 1939 r. — 59 P z Wyszana i Torzeńca r. Wehrmacht i SS — w tym kobiety, dzieci i niemowlęta”. Dalej: „Kępno i okolice — IX. 19 P z Kocłowa i Mikorzyna r. niestralony oddział”. „18 P z Macznik, Ostrowa, Kalisza i uchodźcy — r. Wehrmacht”.

„59 P” — pięćdziesięciu dzieci Polaków z Wyszana i Torzeńca, „r” — rozstrzelanych. „Wehrmacht i SS” — to ci, co rozstrzelali. „W tym kobiety, dzieci i niemowlęta” — to ci, co zostali rozstrzelani. W statystyce są jeszcze literki „P” i „S”. Małe „P” — tzn. powieszenie, małe „S” — spalenie.

Wróćmy pamięcią

W nocy z 3/4 września 1939 r. 25 dywizja kaliska cofa się od granicy w stronę Turka przez Macznik, Błaszki, Godziesze Wielkie, Kalisz, zostawiając po drodze poległych, zaminowując mosty i mostki. Zaraz po żołnierzach polskich, 4 września rano do wsi Krzemionki wpadli Niemcy. Na zaminowanym mostku wyleciało w powietrze trzech żołnierzy Wehrmachtu. Pozostali przy życiu podpalili okoliczne domy, 15-letni Staszek Biedała, nie zdolał dopaść pola kukurydzy. Stary Antoni Szmaj, 71 lat, nie zdolał dopaść do progu swojej chaty. Ci, którym się to udało — ginęli przekłuci bagnetem (tak zginął 60-letni Antoni Nieborak), albo wrzucano ich z powrotem w ogień. 20-letniego Leona Kałajaka przytroczono za ręce między dwoma kołami. Przez pierwsze 5 km biegł, przez następne 5 km wleczono go, na 15 km skończył. Więcej szczęścia miała 16-letnia wówczas Jadwiga Walencka — otrzymała „tylko” silny cios pięścią w twarz. A 40-letniego wówczas Jana Szmaja, w czasie nacierania z płonącego domu dosięgła kula, która weszła pod lewym okiem, a wyszła pod prawym.

Masakra w Klecku

Tamtego dnia, 4 września 1939 r. w Ostrowie Kaliskim zginęło 6 mieszkańców Brzezin 4, w Godziszach Wielkich — Krzemionkach 11, w Brończynie — Błaszach 6. 9 września Niemcy weszli do Klecka broniącego przez siły Obrony Narodowej oraz grupę junaków Przysposobie-

nia Wojskowego. Wszyscy mężczyźni zostali spędzeni na otoczony kordonem żołnierzy Wehrmachtu rynek i z wysokości samochodu pancernego rozpoczął się groteskowy i tragiczny zarazem sąd wojenny. Naoczny świadek i uczestnik tego „szeregu śmierci” — obecny przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Antoni Kraczk tak o tym opowiada: — Niemiecki major, w asyście kapitanów, przechodzi przed szeregiem wyciągniętych w sznur mężczyzn. Stali tak przez 48 godzin. „Ty masz pobrudzone ziemię spodnie, to ty strzelałeś do naszych niemieckich żołnierzy i chciałeś iść na Berlin”. Szpicruta wyłuskuje ofiarę z szeregu. Spacer pana majora wzdłuż szeregu jeńców trwa... „Ciebie czuć prochem” — ruch szpicruta. Z rannymi nie dyskutowano.

Pierwszych 112 odprowadzono na szosę w stronę Polskiej Wsi i tam nad rowem przeciwwozowym rozległy się tego dnia pierwsze salwy śmierci. W ciągu 48 godzin rozstrzelano dalszych 300 Polaków. Trzech tylko uszło z życiem, wyczołgawszy się spod stosu trupów: nauczyciel Czesław Hutowski (rozstrzelany zresztą wskutek denuncjacji w 1943 r.), Marcin Chybicki — zmarł po wojnie i trzeci, uchodźca, którego nazwiska mieszkańcy Klecka nie pamiętają. Tych trzech wpędzono między jeziorne trzcinie i tam w wodzie przeczekali całą masakrę.

Terror wzrasta z dnia na dzień

W powiecie Gniezno rozstrzelanych zostaje 400 Polaków. W powiecie Oborniki miejscowi Niemcy mordują codziennie kilkudziesięciu Polaków. Terror żołnierski nie ma rzekomo pokrycia w niemieckich zarządzeniach. Od 1—25 września władzę na terenach okupowanych sprawuje naczelny dowódca wojsk lądowych gen. plk. Walter Brauchitsch i podlegli mu generałowie. W jego to odezwie do ludności znajduje się zdanie, że — „niemieckie siły zbrojne nie uważają obywateli za wrogów. Wszelkie prawa międzynarodowe będą przestrzegane”. Zarządzenie ujrzało światło dzienne 8 października 1939 r., kiedy to Poznańskie wcielone zostało do Rzeszy. Nowa fala terroru i morderstw narastała. W tych dniach do 25 października 1939 r. Poznańskiem „opiekował się” gen. artylerii von Volland-Bockelberg. W powiatach władzę sprawowali podlegli mu pułkownicy. Czy to znaczy, że fala terroru opadła? Nie! Jedynie się ustematyzowała. Np. „Kreisblatt des Kreises Kalisch” przynosi z początkiem października specjalne obwieszczenie: „Na wyższy rozkaz zostali w Kaliszu ujęci zakładnicy, którzy mają odpowiadać za dobre zachowanie się ludności. Są nimi: sędzia cywilny Jan Nowak i sędzia Fortunat Gzowski. W razie rozruchów lub oporu ludności przeciw oddziałom wojsk niemieckich lub władz cywilnych i ich rozporządzeń, będą obok innych kar, zakładnicy straceni. Niniejsze rozporządzenie podaje się do publicznej wiadomości”. Mimo, że sterroryzowana ludność nie myślała jeszcze o oporze — zakładnicy i tak zostali, wywiezieni do któregoś z obozów śmierci.

W pobliżu Szczecina — największa w Europie

Police — fabryka nowoczesnej chemii

Wśród gęstych lasów niedaleko Szczecina, rozciąga się kilkusethektarowe rumowisko instalacji przemysłowych. To Police, mentarnej jednej z największych, hitlerowskich fabryk chemicznych benzyny; w końcowej fazie wojny, alianci jednym dywanowym nalotem obrócili ją w perzynę.

Przez lata panowała tu ciżba. W tym roku ciszę policą zdzielił huk wybuchów i warok potężnych silników. To przybyli saperzy wysadzali w powietrze betonowe bunkry psychaciami niwelowali przygnający do ruin teren. Rząd podjął bowiem decyzję wyburzenia tu olbrzymiej fabryki sztucznych nawozów.

Dlaczego w Policach? W czasie kampanii wyborczej, pytano takie stawiano przedstawicieli Frontu Jedności Narodu w różnych rejonach kraju. O fabrykę tę zabiegało bowiem wiele województw i powiatów.

Za Policami przemawia wie argumentów:

■ przytaczająca większość istniejących fabryk sztucznych nawozów zlokalizowana jest na południu kraju (Chorzów, Kędzierzyn, Tarnów, Puławy itd.)

■ znaczna część kraju takich fabryk prawie nie ma. Nawozy trzeba dowozić. Policą fabryka odciąży więc transport;

■ produkcja Polic, w swej większości oparta będzie o importowane fosforyty z Maroka, aparyt z półwyspu Kola (ZSRR), ilmenit z Finlandii itp. Surowce (1.700 tysięcy ton rocznie), przewożone będą do Szczecina drogą morską. Ponieważ w procesie przetworzenia da się wykorzystać tylko około 50 procent wagi tych surowców, a reszta pójdzie na śmieć, odpad, oplaci się je przeobrazić od razu w porcie, a w pobliżu kraju wozić tylko gotowy produkt;

■ odpady przemysłowe Polic są szkodliwe dla otoczenia (o zanieczyszczeniu tych szkód niech świadczy choćby otoczenie na południowych „Fosforów”. Dla tego fabrykę, jak również jej na składowisko (teren wielko-
ści Pomorza) odpadów trzeba było zlokalizować z dala od miast, terenach najmniej przydatnych rolnictwu. Depresyjne okoliczności Polic tym warunkom w pełni odpowiadają. Nawet wiatry wieją tu na morze i tam będą niebezpieczne uciążliwe gazy i pyły;

■ Police zużywać będą wprost ogromne ilości wody. Żaden istniejący ciąg wodny w tym kraju nie poddałby temu za-
żatku.

Reasumując, za Policami przemawiają: ekonomika transportu, stosunki wodne, bezpieczeństwo otoczenia oraz możliwość wykorzystania części urządzeń dawnej fabryki benzyny; ujęcia wody z budynkiem stacji pomp, żeglownego kanału, łączącego fabrykę z korytem Odry, linii kolejowej, dróg itd. Jedyny mankament Polic, to brak wykwalifikowanych kadr i mieszkań. Ale z tymi kłopotami boryka się niemal każda większa inwestycja w kraju. Istotnych kontrargumentów więc nie ma.

Budowa Polic jest częścią składową programu chemizacji rolnictwa, zwiększenia plonów zbóż i stopniowego eliminowania importu ziarna. Programu bardzo rozległego i

przemysłanego. Wszystkie istniejące w kraju fabryki nawozów sztucznych nastawione są na produkcję jednego tylko rodzaju nawozu: fosforowego, azotowego lub potasowego. Rolnik musi je kupować oddzielnie, transportować i wysiewać oddzielnie, co zajmuje wiele czasu. Police będą wytwarzały nawozy kompleksowe, zawierające wszystkie wymienione składniki. W technice nawożenia pól stanowić to będzie małą rewolucję, która może przynieść oszczędności w handlu nawozami, w ich transportie oraz w robociznie rolniczej. Poza tym Police będą wytwarzały ubocznie niezwykle ważną dla innych dziedzin chemii, importowaną dotychczas z krajów kapitalistycznych — biel tytanową. W sumie — same nowości.

Kiedy Police ruszą z produkcją? Budowa fabryki będzie realizowana w dwóch etapach. W pierwszym — do roku 1970, Police będą wytwarzały tyle kwasu siarkowego — podstawowego produktu dla chemii — ile wytwarza go dzisiaj cały kraj oraz 300 000 ton koncentratu nawozu fosforowego, tzw. potrójnego superfosfatu.

Produkcja nawozów kompleksowych ruszy dopiero w drugim etapie, po roku 1970, gdy zostaną zmontowane i wypróbowane wszystkie skomplikowane urządzenia techniczne, gdy gruntownie pozna się technologię produkcji. Dotychczas żaden z krajów RWPG jeszcze jej nie opanował. Bę-

Dokończenie na str. 6

PIOTR CHOJNACKI

TELEWIZJA Maniery i obyczaje

Choć już po wakacjach, to jednak na brak powtórzeń nadal nie możemy narzekać. TV popada przy tym w niesiumienną manierę nieuprzedzenia o tym, że zamierza nadąć programowi. W minionym tygodniu zauważyliśmy trzy takie audycje: filmy „Jedyna szansa” i „Podzielenie na odcinki” (ciekawie, że zrodziły się na to autorzy) „Świadectwo urodzenia” oraz śródowe wydanie „Pe-gaza”. Program — jak w ogóle „Pegaz” — był przygotowany ciekawie, zaproszono do udziału w nim ludzi m. in. Wojciecha Żukrowskiego, Bohdana Czeszke, którzy potrafią interesująco mówić do widzów. Tyle tylko, że program o życiu kulturalnym w latach ostatniej wojny przygotowany jako specjalny i okolicznościowy na 20 rocznicę zakończenia II wojny światowej i nadany 8 maja tegoż roku; 1 września zaś odwołano go z tamtych jako „specjalny i okolicznościowy” na 26 rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej... Dopiero po jego nadaniu spikerka zdobyła się na szczerze wyznaczenie tego, co zataili programowcy.

Dziwno to obyczaje, bo przecież jeśli powtarza się dobre programy, to nic w tym zdrożnego, by uprzedzić o fakcie tych, którzy już je widzieli, a jednocześnie zachęcić do oglądania pozostałych.

Telewizja zdaje się traktować wrzesień jako miesiąc przygotowań do mającego się w październiku rozpocząć, mocno już reklamowanego, nowego sezonu. M. in. powrócili na ekran dwaj Janowie K. w programie „Wielokropek”, dzieci i dorosłych znowu bawia Jacek i Aqafika.

Powrócił na antenę ośrodek poznański, dysponujący dość gruntownie przebudowanym studium. W pierwszych audycjach podjął m. in. temat nieczęsto goszczący na

ekranach — pierwsze doświadczenia radnych na przykładzie popularnego nie tylko w Wielkopolsce Konina.

Każdy kto z konieczności w okresie przerwy w pracy ośrodka poznańskiego mógł oglądać „Telewizyjny Kurier Warszawski”, zadumać się musiał nad kształtem naszego „Echa Tygodnia”. I jeden i drugi program widy przyjmują jako kronikę regionu. Na tym jednak kończą się podobieństwa, bo Warszawa dysponuje kroniką filmową o swoim mieście, Poznań zaś skazany jest na przedstawianie słowno-filmowej audycji, w której nota bene sporo późniejszych (z konieczności) oficjałek.

Programy pozaartystyczne — gdyby były bardziej wspierane wstawkami filmowymi lub innymi elementami uatrakcyjniającymi — wcale nie musiałyby przegrywać w oczach widza w konkurencji z programami artystycznymi. Bo wcale nie jest na szczęście tak, jak to przedstawiają kiero-
wnicy naszej TV, że nie docenia się roli dokumentu w życiu publicznym. Ale dokument w TV nie może być przede wszystkim słowem, lecz głównie obrazem wspartym wartościowym słowem.

Póki jednak tak nie jest, nie ma się co dziwić, że widz nade wszystko ceni inne programy. Pośród tych ostatnich, mimo potknięć w niektórych programach, karierę zrobił turniej miast „Zawsze w niedzielę”. Ostatni w tym sezonie, w którym Oleśnica pokonała Syców, był przeprowadzony najbardziej sprawnie z czterech dotychczasowych. Zanim w przyszłym roku spotkamy się znowu na turniejach warto jednak pomyśleć o zmianach w regulaminie punktacji. Bo z pewnością niezbyt to sprawiedliwe, że zwycięstwo w wyścigu hulainóg i wyści-

qu w workach ceni się równie wysoko jak zebranie przez jeden powiat 28 ton makułatury a przez drugi (tłzy razy mniejszy!) tylko 8 ton. To, oczywiście, szczególnie drastyczny przykład, ale są i inne.

Przemyslenia też domaga się koncepcja festiwalu teatrów dramatycznych. Tegoroczny, drugi z kolei, pozbawiony jest jakichkolwiek elementów współzawodnictwa, co jest nieodłączną cechą innych festiwali. Ponadto ciągnie się długo, przepłatany spektaklami teatru TV, co może Telewizji wychodzi na dobre, ale nie festiwalowi.

W ubiegłym tygodniu w tej serii mieliśmy sposobność zobaczyć mało grywaną sztukę Norwida „Aktor” w wykonaniu równie rzadko przekraczających progi studia TV aktorów lubelskich.

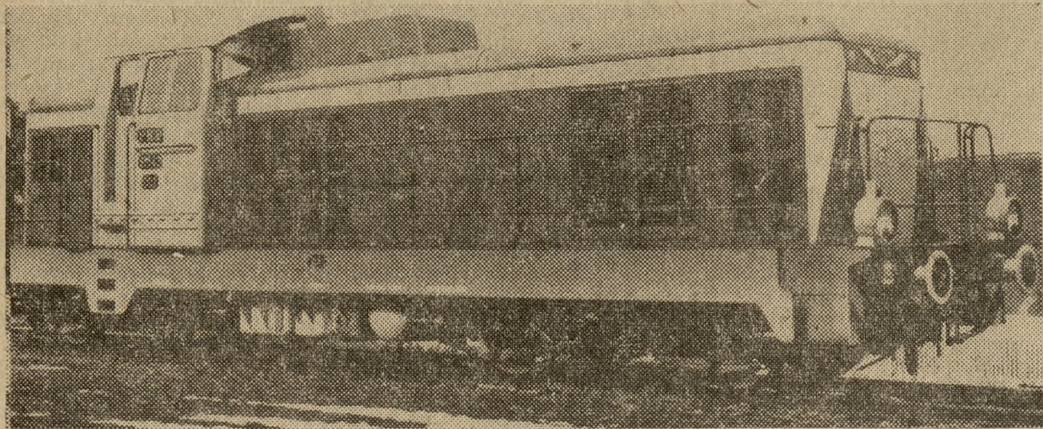
Teatr TV zaprezentował „Cudowny wieczer” — radzieckiego pisarza Marka Rozowskiego — spektakl napisany w stylu tak modnej gdzieśindziej od kilku lat absurdałnej groteski. Sztuka nie należała do tekstów mocnych teatralnie, a w realizacji była osadzona „niądzie”. Za to aktorzy i „Cembryński, J. Traczykówna, W. Gliński i J. Kobuszewski oddali zamierzony bełkot nie znaczących towarzyskich rozmów dwóch par małżeńskich tak znakomicie, jak było można to uczynić w tej na szczęście niedługiej komedii.

W programach artystycznych nie sposób było zauważyć polepszającej się rozrywki. Filmy tego gatunku takie, jak włoski „Jeden dzień w Pallanza” już widzieliśmy i uznać je można na pewno za lepsze niż nasze piosenkarskie „zapchajdziury” programów TV. Podobnie „Zielone winogrona” (sobotni występ czworo piosenkarzy francuskich) należały do udanych programów. Dodatkowym plusem był fakt, iż prowadzący program L. Kydryński zarzucił nikomu niepotrzebna a nieznosna wprost manierę powtarzania rewelacyjnych „ochów” i „achów”.

ZASTĘPCA

KRYSTYNA TYSZKIEWICZ

6 — D — 800



I znowu zbliża się okres przewozowego szczytu na kolejach. Nienolowany od 5 lat przystosowany do produkcji przemysłowej oraz niezłe lecz opóźnione zbiory, jeszcze bardziej spieszają w tym roku przewozy. Tymczasem naszym kolejom brakuje ciężkich lokomotyw i wagonów. Zadłużenie przemysłu w dostawach taboru dla PKP sięga w bieżącej 5-lacie 150 lokomotyw o łącznej mocy pociągowej 85 tys. KM, 3 tysiące wagonów towarowych i 500-osobowych. Najbliższe miesiące w transporcie będą więc bardzo ciężkie.

Krajowy przemysł opanował już seryjną produkcję 7 typów lokomotyw o mocy od 150 do 800 KM. Każda. W próbach są prototypy lokomotyw o mocy 1700 KM. To już jest coś! Lecz nasze koleje pilnie potrzebują lokomotyw o mocy 2000—3000 KM zdolnych do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych. Import tego typu lokomotyw problem niewątpliwie złaodzi, ale go nie rozwiąże. Kolejarka kieruje więc swe spojrzenia na zakłady „Fablok” i „Cegielskiego” — nasze największe potęgi silnikowe. Kiedy one uruchomią seryjną produkcję ciężkich lokomotyw?

Na zdjęciu: Nasza najsilniejsza w tej chwili, wytwarzana seryjnie przez „Fablok” w Chrzanowie, lokomotywa spalinowa o mocy 800 KM. Nadaje się do ciężkich prac manewrowych na stacjach oraz do prowadzenia lżejszych pociągów na krótkich odcinkach. (pch) Fot. — H. Kniat

Konińskie hałdy ratunkiem dla piaszczystych gleb?

W Wielkopolsce mamy sporo gleb piaszczystych. Mimo jednokowej uprawy i nawożenia dają one niższe urodzaje. Główną tego przyczyną jest ich przesiakliwość. Deszcze przeciekają przez nie niczym przez sito, wymywając przy tym nawozy i inne potrzebne roślinom substancje. Do rosnących wszędzie i wznoszących się nad martwymi, ziemi wydobywanymi dla umożliwienia eksploatacji bogactw Konina, Turka i Kłodawy coraz częściej podjeżdżają chłopskie furki. To niektórzy okoliczni rolnicy, nie bacząc na pokpiwania sąsiadów, zabierają z hałd kopalniane ropy i rozsiewają je na swe piaszczyste gleby. Będą lepiej rodziły! — mówią.

Ile jest w tym prawdy? W samodzielnie Pracowni Technologicznej Instytutu Chemii Fizycznej Polskiej Akademii Nauk przeprowadzono ostatnio ciekawe doświadczenie nad wykorzystaniem ropy kopalnianej z nadkładów węglowych oraz z odpadów glin (używanych do produkcji aluminium metodą prof. Bretsznajdera), jako swoistego lepiszcza dla łatwo przesiakliwych gleb piaszczystych.

„Ustawiono — pisze w „Życiu Warszawy” nr 190 mgr inż. Jan Nowicki — szereg jednakowych cylindrów szkla-

nych bez dna. Napełniono je warstwą gleby piaszczystej grubości 20 cm. Do niektórych cylindrów dodano odpady po solach glinu w różnych ilościach, po 1,5 proc., 3 proc., i 6 proc.; do innych cylindrów — w takich samych ilościach — surowe ropy z kopalni Turoszów. Jeden cylinder, jako porównawczy, napełniono tylko samą glebą, bez żadnego dodatku.

Do cylindrów wlewano po jednym litrze wody i mierzone czas jej przepływu przez 20-centymetrową warstwę gleby piaszczystej. Doświadczenie wykazało, że przez cylinder z glebą bez żadnego dodatku litr wody przepływa już po upływie 3 minut; przez glebę z dodatkiem 1,5 proc. odpadu po solach glinu — ponad 10 godzin, przez glebę piaszczystą z 3 proc. odpadu po solach glinu — dwie doby, a przy 6 procentach odpadu — przesiaknęło po 3 tygodniach zaledwie kilkadziesiąt kropel. Doświadczenia z glebą piaszczystą zmieszaną z surowym ropą z kopalni Turoszów dały wyniki podobne, chociaż nieco słabsze, niż uzyskane z odpadem po solach glinu...”

Doświadczenie to wskazuje — pisze dalej inż. Jan Nowicki — że odpady przemysłowe i kopalniane, zawierające substancje ilasto-koloidalne, spełniają w glebie rolę zbiorników wodnych, zapobiegają wy-

mywaniu przez wody rozpuszczalnych związków chemicznych i czynią z gleby przesiakliwej — mało przesiakliwą.

Działanie sorcyjne i wiążące tych substancji koloidalnych jest długotrwałe (15—20 lat), można więc twierdzić, że nawożenie gleby tymi substancjami może odbywać się co 15 lat. A ponieważ ropy kopalniane i odpady przemysłowe lasują się pod wpływem deszczu i wsiąkają powoli w glebę wraz z wodą, osiadając na ziarenkach piasku, przeto nie ma potrzeby nawożenia gleby suchym i rozdrobnionym produktem. Może on być wilgotny i w kawałkach. Ocenia się, że zatrzymanie w glebach piaszczystych wilgoci i wsiągniętych nawozów sztucznych może podnieść wydajność pól z hektara dwukrotnie. Dotyczy to ziarna i słomy, trawy i popiołów, a więc paszy zielonej.

Rachunek ekonomiczny jest prosty. Odpady kopalniane i przemysłowe nie kosztują. Przerabianie ich nie trzeba. Jedyny wydatek to transport i rozwiezienie po polu.

Jest to dopiero początek prac nad tą niezmiernie dla rolnictwa doniosłą sprawą. Czekają one na człowieka, który je podejmie, zorganizuje i nada im znaczenie, na jakie zasługują ze względu na konieczność podwyższenia plonów z każdego hektara. (pch)

Cocktail młodości

Co pewien czas ukazują się wiadomości o wykryciu jakiejś nowej metody — „odmładzającej”, metody „leczenia starości”. Każda taka metoda ma swoich zwolenników, nawet entuzjastów, legitymuje się mniejszą czy większą liczbą udanych eksperymentów... i po pewnym czasie słuch o niej milknie.

Nie ma w tym nic dziwnego. Jak długo nauka nie pozna dokładnie mechanizmu starzenia się ciała ludzkiego, tak długo nie może rozegrać decydującej batalii ze starością. Być może jednak każda z tych metod przynosi jakiś wkład w rozwój nauki o wieku starczym, gerontologii, która kiedyś może znaleźć tak długo i gorąco poszukiwany klucz do młodości, jeśli nie wiecznej, to w każdym razie trwającej tak długo jak długo trwa życie człowieka.

Ostatnio wiele rozgłosu wywołała wiadomość o „nowej terapii starości i stanów zwyczajnie starczych”, której opisy ukazały się w prasie lekarskiej. Autorem metody jest dr A. Ravina. Badacz przeprowadził szereg eksperymentów na psach, które leczył mieszaniną leków działającą jak prawdziwy „cocktail młodości”.

Głównym składnikiem tego cocktailu jest pochodna sulfamidów — sulfadiazyna.

Odmładzające właściwości tej substancji znane są już od pewnego czasu. Zostały one stwierdzone w wielu doświadczeniach przeprowadzonych na szczurach. Stare osobniki leczone sulfadiazyną odzyskiwały wygląd i zdolności młodych zwierząt. Ich sierść stawała się znowu gęsta i lśniąca, ustępowała sztywność stawów, wzrastała waga ciała, polepszała się ostrość widzenia, znacznie rzadziej niż normalnie dochodziło do tworzenia się katarakty, stan fizyczny i umysłowy ogólnie się polepszał.

Opierając się na tych doświadczeniach dr Ravina postanowił dotrzeć do sulfadiazyny inne leki znane ze swych „odmładzających” właściwości. W mieszaninę znalazły się więc obok sulfadiazyny takie leki jak witamina B-6, B-12, pantotenat wapnia, askorbat magnezu. Przed czterema laty dr Ravina przystąpił do pierwszych eksperymentów na psach.

Mieszanka nie zawiodła jego nadziei, okazała się prawdziwym eliksirem młodości.

Pod jej wpływem 13-letni rasowy pies o bardzo wyraźnych oznakach starości, nabrał takiego wigoru, że w kilka miesięcy po rozpoczęciu kuracji zapłodnił kilka suk, które urodziły wspaniałe potomstwo. Podobne objawy powrotu potencji płciowej zaobserwowano u innych psów doświadczalnych w wieku 12 do 15 lat. U wszystkich widoczne było wyraźne odmłodzenie organizmu. Wyleniała sierść zaczęła odrastać. Wokół oczu na miejsce białych włosów pojawiły się czarne lub szare, wracała prężność mięśni jak za dni ich młodości. Cała sylwetka zwierząt zmieniała się, młodziła. Psy, które przedtem ledwie lały, po leczeniu zaczęły znowu skakać i biegać. Jeden z psów prawie nie ruchomiony z powodu reumatyzmu, mógł po przeprowadzeniu kuracji znowu polować i kilometrami biegać.

Niektóre psy, przed kuracją prawie głuche, odzyskały słuch. Pies wielokrotnie potrącony przez samochód, ponieważ nie słyszał sygnałów, nagle zaczął z odległości kilku set metrów odróżniać sygnał auta swego pana. Wszystkie te psy żyły o dwa do trzech lat dłużej niż inne. Dla psów jest to bardzo długi okres czasu.

Powstało pytanie — czy czło- wiek reaguje w taki sam sposób jak psy? Zdaniem dr Raviny, pytanie to znalazło już potwierdzającą odpowiedź. Badaczowi nie zabrakło ludzkich „królików doświadczalnych”. Kurację jego cocktailem młodości przeszło już kilkuset starców. U wszystkich dr Ravina stwierdził wyraźne złagodzenie objawów starości.

Technicy przed Kongresem

Coraz większego rozmachu nabierają w Wielkopolsce przygotowania środowisk technicznych do V Kongresu NOL. W zakładach pracy odbywają się konferencje przedkongresowe, w czasie których, inżynierowie dyskutują nad „techniczną oprawką” zadań przyszłej 5-latki oraz wysuwają postulaty dotyczące usprawnień różnych dziedzin naszego życia gospodarczego.

Na przykład inżynierowie i technicy zgrupowani w zakładowym kole SIMP przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu. Wysłunęli oni wiele wniosków pod adresem Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w sprawie polepszenia składu chemicznego i właściwości fizycznych poszczególnych gatunków wyrobów hutniczych. Przede wszystkim chodzi o niedopuszczalne zanieczyszczenie („wtrącenia”) niemetalicznymi stali używanej do produkcji silników i narzędzi specjalnych. Po drugie — częste nieprzebieżności przez hutnictwo polskich norm w ogóle, co powoduje kolosalne straty w przemyśle przetwórczym (braki), i w eksploatacji gotowych wyrobów.

Inżynierowie Biura Projektowo-Technologicznego Przemysłu Maszyn Rolniczych w Poznaniu proponują zwiększenie zakresu małej mechanizacji obrabiarek w przemyśle maszyn rolniczych. Chodzi o powszechne zastosowanie takich narzędzi jak uchwyty, imadła i koniki pneumatyczne, hydrauliczne kopiały, podajni-

Podkreślił przy tym, że w żadnym wypadku nie występują przykre efekty uboczne.

U wszystkich pacjentów dr Raviny występowało polepszenie ogólnego stanu fizycznego. Skóra stała się znowu lśniąca i gładka, włosy odzyskiwały swą barwę, paznokcie traciły wygląd starczy i tendencję do łamania się, ustępowała sztywność stawów nawet u ludzi cierpiących na reumatyzm.

Badacz zauważył również zmiany psychiczne u swych pacjentów. Starcy, którzy utrzymali kontakt z otoczeniem, ponownie go nawiązali, ustąpiły zaburzenia pamięci i logicznego myślenia. Ludzie, których uważano za nieuleczalnie chore i kontynuować normalnego życia. Wielu z nich z niemałym zdumieniem stwierdziło o sobie powrót libido i potencji płciowej od dawna utraconej. Wyniki te przetrwały wiele miesięcy po leczeniu. Badacz podkreśla, że kurację taką można bez przeszkód wielokrotnie powtarzać.

Gdyby „cocktail młodości” okazał się również lekiem przeciwcynicznym, można by go uważać za wielkie osiągnięcie naszego wieku. Być może, jest nim rzeczywiście. Jak twierdzi dr Ravina, pod wpływem tego cocktailu znikają pierwsze objawy starości u 7-letnich psów. Dlaczego by więc nie miało być tak u 50-letnich ludzi? Znajdzie się na pewno wielu ochotników, którzy zgadzą się na wypróbowanie cocktailu dr Raviny. (PAP)

ki, przewoźniki itp. Obiecywali, że wprowadzenie do sztuki różnego rodzaju wyposażenia technologicznego do zakładów Zjednoczenia, przy wydatkowaniu 8 mln. zł, madać w 5-leciu prawie 40 mln. zł dodatkowej produkcji i 30 mln. zł dodatkowej akumulacji. Przedsięwzięcie niezwykle opłacalne.

Konferencje przedkongresowe trwają. (pch)

Kopiowanie na suchu

Readyprint — to nazwa kopiarki wyprodukowanej przez firmę Kodak. Ma ona wykonać kopie dokumentów znacznie szybciej niż wszystkie dotychczasowe i to nie na specjalnym, lecz na zwykłym białym papierze.

W ciągu 25 sekund opuszcza kopiarke sucha kopia, bowiem nowy proces nie wymaga podgrzewania się żadną cieczą. Jedno opakowanie substancji „kopiującej” wystarcza na zrobienie 750 odbitek. Ich wielkość może dochodzić do 21,5 x 35,5 cm. (PAP)

Elektryczny pług samobieżny

Zespół konstruktorów współpracujących z Katedrą Elektryfikacji Rolnictwa Politechniki Poznańskiej zbudował prototyp samobieżnego pługa elektrycznego. Pług, przewidziany do prac ogrodowych, napędzany jest silnikiem o mocy 2,3 kW. Energię czerpie z sieci przez przewód nawijany na bęben. Pług wykazał wiele zalet. Jest on np. o 1/3 lżejszy od elektrycznego pługa produkcji NRF, jest też od niego szybszy i pracuje taniej. Na zaoranie jednego ha zużywa tylko 60 kWh podczas gdy pług NRF — 80 kWh.

Pług elektryczny jest maszyną wieloczynnościową. Nadaje się zarówno do uprawy gleby, siewu, spulchniania międzyrzędzi, jak i pielęgnacji roślin w trakcie ich wegetacji. Próby eksploatacyjne trwają.

(„Przegląd Techniczny” nr 28)

Z WIELKOPOLSKI

▲ Niedawno w Zakładach „Cegielskiego” rozpoczęły się próby sprawności pierwszego wyprodukowanego tu silnika do lokomotyw spalinowej o mocy 1700 KM. Dotychczas takich silników w kraju nie wytwarzaliśmy.

▲ „Cegielski” intensywnie pracuje także nad rozwojem krajowych konstrukcji silników okrętowych, które mogłyby w przyszłości zastąpić silniki produkowane na licencji. Obiecyując pod tym względem są silniki D55 o mocy od 5 do 8 tysięcy KM, w które wyposażono już statki „Jan Żiżka”, „Szcawnica” a ostatnio „Kraków”.

▲ Inżynierowie Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie kontynuują prace nad stworzeniem niezawodnych urządzeń do kompleksowej automatyzacji Elektrowni „Adamów”. Wytworzone tu pierwsze w kraju prototypowe urządzenie wykazało bowiem pewne usterki.

▲ W „Pomocie” opracowano program gruntownej modernizacji wytwarzanych tu sprzętów trakcyjnych dla kolei. Jest to produkcja bardzo trudna i wymagająca dużej finezji zawodowej.

▲ Zarówno krajowi użytkownicy jak i centrale handlu zagranicznego informują o dużej poprawie w jakości towarów wytwarzanych w PFLT. Jest to wynikiem

wprowadzenia dodatkowych operacji technologicznych mających na celu maksymalne wygładzenie biegni łożysk i „wycieszenie” ich pracy.

▲ W Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych wytwórni maczki rybnej. Aparaturę tych wytwórni można instalować tak na lądzie jak i na statkach-przelwornicach.

Z KRAJU

▲ W Hucie im Lenina rozpoczęło montaż największego w krajowym hutnictwie, i jednego z największych na świecie,

W SKRÓCIE

wielkiego pieca, o pojemności 2 tys. metrów sześciennych. Będzie on dawał milion ton surowki rocznie.

▲ W rejonie Zatoki Gdańskiej służba geologiczna natknęła się na ślady złóż deficytowej w kraju soli potasowej. Wiercenia trwają.

ZE ŚWIATA

▲ Łączna moc amerykańskich elektrowni atomowych przekroczyła już 1000 MW.

W budowie, bądź zamówionych jest dalszych 2400 MW. Koszty energii „atomowej” ciągle maleją i specjaliści przewidują, że w najbliższych 5 latach zrównają się z kosztami energii elektrowni konwencjonalnych.

▲ Anglia ma 6 elektrowni atomowych o łącznej mocy 2500 MW. Do roku 1968 zamierza tę moc podwoić.

▲ ZSRR realizuje program wykorzystania do produkcji energii elektrycznej przypływów i odpływów morza. Na dalekiej północy powstaje łańcuch elektrowni przepływowych, z których pierwsza, o mocy 800 kW buduje się na półwyspie Kola. Dadzą one najtańszą w świecie energię.

▲ Przemysł samochodowy Zachodu w coraz szerszym stopniu nasłania się na wykorzystanie tworzyw sztucznych. Po drogach jeżdżą już samochody posiadające po 150 różnych elementów z tworzyw sztucznych: od klamki, kierownicy i wentylatora chłodnicy do pasa napędowego wału rozrządczego.

▲ Amerykańska firma „Minnesota Mining” wynalazła środek, który pozwala 12-krotnie zwiększyć trwałość łożysk kulowych. Jest to preparat ze związków fluorowców, którym smaruje się łożyska i który tworzy na nich swego rodzaju mikroosłone. (pch)

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacuti” w Zielonej Górze z siedzibą w Nowej Soli, ul. Bohaterów Getta 11, zatrudnia z dniem 1. X. 1965 r. CHEMIKA po ukończeniu wyższych studiów na stanowisku kierownika laboratorium kontrolno-badawczego. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. W6181

Przedsiębiorstwo Handlu Częściami do Sprzętu Rolniczego w Szczepiornie koło Kalisza, tel. 30-45 przyjmuje na stanowisko technika inwestycji, JEDNEGO TECHNIKA BUDOWLANEGO I JEDNEGO PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem prawniczym na stanowisku radcy prawnego. Wymagany kilkuletni staż pracy. Warunki pracy i wysokość wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa. W6390

ELEKTROMONTERÓW, POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH, SPAWACZY, ŚLUSARZY — zatrudni na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. W6362

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy zatrudnia zaraz:

1. ZASTĘPCĘ DYREKTORA do spraw ekonomicznych. Wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 4 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym na stanowisku kierowniczym.

2. MIKROBIOLOGA na stanowisko st. asystenta w laboratorium mikrobiologicznym. Wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie i 1 rok praktyki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu spożywczych zakładów I kategorii. Zapewniamy mieszkania w nowym budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr. W6415

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Kole przyjmuje do pracy natychmiast:

1. STARSZEGO INSPEKTORA TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i co najmniej 1 rok praktyki w specjalności drogowo-mostowej lub średnie wykształcenie techniczne i co najmniej 3 lata praktyki.

2. TECHNIKA DROGOWEGO — wymagane średnie wykształcenie techniczne i co najmniej 2 lata praktyki.

Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Dla starszego inspektora technicznego zapewniamy mieszkanie. W6452

Praca

Ucznia przyjmie. Pracownia Cholewek, Poznań, Sienkiewicza 9. 5649g

Uczeń lat 16 potrzebny w zawodzie tokarz-ślusarz. Warsztat, Mickiewicza 18. 5952g

Fryzjerka damsko-męska przyjmie prace na stałe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5971g.

Uczeń ślusarsko-tokarski może się zgłosić. Poznań, Bataja, Oksywska 1a. 5980g

Kucharka szuka pracy chętnie na plebani. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5987g.

Murarzy szamotowych i kamionowych na dobrych warunkach przyjmie zaraz. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5990g.

Pomoc domowa potrzebna. Maria Hyjek, Iwno, poczta Kostrzyn Wlkp. 6022g

Kupno

Karark przędzony, ule wielkopolskie nowe lub używane, piłę tarczową kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5982p.

W dniu 5 września 1965 r. zmarła tragicznie nieodżałowana koleżanka i pracownica naszej Spółdzielni

Władysława Kozłowska

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

Zarząd Współpracy Rada Spółdzielni REJONOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG I HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 7165g

Dnia 7 września 1965 r. zasnęła nagle w Bogu, namaszczona Olejami św., najpracowniczszą w życiu, ukochaną naszą najdroższą matką, teściową i babcią, przeżywszy lat 77, sp.

Jadwiga Koralewska

z domu DOMINIANK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Szamarzewskiego 8 m. 10. 7276g

Dnia 7 września 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

Wacław Mankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Katowice, Gniezno. 7252g

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO ODDZIAŁ W POZNANIU przyjmuje zapisy na:

1. Roczny Wyższy Kurs Ekonomiczny — (500 godzin wykładowych). Kurs przeznaczony jest dla osób, które nie dostały się na wyższe uczelnie, względnie mając maturę — pragną uzupełnić lub podwyższyć swe kwalifikacje i wiadomości z zakresu ekonomii politycznej i ekonomii szczegółowych.

2. Kurs administracji biurowej (dla sekretarzy(rek) dyrekcyjnych) — 300 godzin wykładowych. Kurs jest przeznaczony dla osób pragnących uzupełnić lub podwyższyć swe kwalifikacje zawodowe względnie — mając maturę licencjalną — pragną przysposobić się do pracy zawodowej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje — do dnia 20 września br., w godzinach od 8-15 — Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego w Poznaniu, ulica Siemiradzkiego nr 11 m. 3 — telefon 665-91. X5998

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pianino marko-
wskie, płyta metalowa. Het-
mańska 45 m. 2, godz. 17.
6937g

Poszukuję mieszkania wy-
łączonego. Warunki do
omówienia. Dąbrowskiego
55. 6014g

Kupię 2 względnie 3 po-
kój, kuchnia, wyłączone,
samodzielne. Oferta Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 6971m.

Zamienię duży pokój z
kuchnią, stare budownic-
two, ul. Strzelecka, I pię-
tro, na soneczny mały
pokój z kuchenką i bal-
konem w nowym budow-
nictwie. Oferta Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5955m.

Sprzedam „Wartburg de
Lux” 312, stan idealny.
Informacja: Głogowska 99,
w podwórzu, od godz. 12.
7179g

Samochód „Wartburg-
Standard” rok 1962 sprze-
dam. Zbąszyńska 9 m. 3,
tel. 448-38. 6895g

Sprzedam „Skodę Sparta-
ta” stan idealny. Zadzwo-
nić: Wronki nr tel. 89.
13911p

Sprzedam „Warszawę”
taksometrem Syrenę try-
by dyferencjału Pan-
chard, opony 25-15, Fiat
1100 lub zamienię na mo-
totycki, furgon DKW,
skrzynia framo, Dresden-
tel. 132. 13918g

Sprzedam samochód „War-
szawa” (stan b. dobry).
Dr. Jan Krompiewski,
Kargowa, tel. 53, ul. Ogro-
dowa 2, pow. Sulechów.
6921g

Skuter francuski okaz-
ywnie sprzedam. Tadeusz
Trojanowicz, Gorzów
Wlkp. Fornalskiej 1/8.
13909p

Sprzedam skuter „Osa”
175, w dobrym stanie.
Swarzędz, H. Sawickiej 2.
6009g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

Okazyjnie sprzedam fur-
gon marki „Opel” 0,5 t.
Ogładać: Czechosłowacka
11 — biskup warzywnicy,
od godz. 14-17. 6107g

PREPARAT
OGNIOCHRONNY
PYROLAK W1

ZABEZPIECZA DREWNO I MA-
TERIAŁY DREWNOPOCHODNE
PRZED DZIAŁANIEM OGNIĄ,
WILGOCI, GRZYBNI I PLESNI.

DO NABYCIA

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA
WYROBÓW
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W POZNANIU

ulica Stary Rynek 87/88

K6108

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAMOCHÓD”
Poznań, ul. Jackowskiego 49

POSZUKUJE KOOPERANTA

NA WYKONANIE FREZOWANIA
2 płaszczyzn oraz zębów w listwach
do podnośników samochodowych.

Ilość listw 10 tys. Maksymalna długość
listwy 730 mm, ilość zębów 81 o gło-
bokości 3 mm.

Przyrządy i narzędzia dostarczy zleceniodawca.
Termin wykonania zlecenia do 31 grudnia 1965 r.
Dalszych wyjaśnień dotyczących zlecenia udzieli
Dział Techniczny Spółdzielni. K6136

Wydzierżawie do Nowego
Roku 6 ha ziemi części-
owo obsianej, w tym po-
ło we ogrodowej, 18 km od
Poznania, dobre zabudo-
wanie. Oferta Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5892g.

Sprzedam działkę budow-
laną, 3231 m², na osiedlu
Szamotuł. Cena do uzgod-
nienia. Genowefa Stelma-
zyk, Szamotuły, ul. O-
bornicka 61. 5950g

Niemieckiego metodą naj-
nowszą szybkościową uc-
zę, Oferta Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5972g.

Z powodu choroby przy-
jęm cichego współnika z
pracą na taksówkę lub
ja sprzedam. Oferta Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 6008g.

Zgubiono płaszcz ortalion
w okolicy Junikowa dnia
5 września. Znalazcę wy-
nagrodzę. Zgoda 18 (Gór-
czyn). 7187g

Przybłąkał się owczarek
szkocki „Collie”. Jeży-
ka 7 m. 7, od godz. 16.
7240g

Zgubiono sweter zielony
5 bm., w Puszczykowie
niedaleko Warty. Właści-
ciel: Janusz Witczak, Po-
znań, Dzierżyńskiego 41
m. 22. 7000g

Przybłąkał się pies dog,
do odebrania. Poznań,
Bnińska 14. 6597g

Różne

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 5693g

Wypożyczalnia sukien
ślubnych, wieczorowych,
welonów oraz nakryć do
chrztu, Mickiewicza 20
5730g

Czyszczenie wszelkiego
rodzaju pierza, na pocze-
kaniu. Poznań, Małeckie-
go 34. 6296g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welon,
nakrycia do chrztu, ubra-
nia. Długa 9. 6248g

Maszynopisanie ucze (ko-
repetycje) Aleje Marcin-
kowskiego 26 m. 26, II pa-
dwórce, I piętro. 5345g

Dnia 7 września 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana córka
i siostra, sp.

Helena Szulc

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.,
o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

O tym zawiadamia w imieniu
pogrzebowym w głębokim smutku rodziny

STELA SŁIWIŃSKA

Poznań, Grottera 8a. 7191g

W dniu 4 września 1965 r. zakończył swój
pracowity żywot w Paryżu, nasz kochany brat,
szwagier, stryj, wujek i kuzyn, sp.

Adam Rybski

Pogrzeb odbył się w dniu 7 bm., w Paryżu.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, 11 bm., o godzinie 8 w Kolegiacie Farnej.

O tej bolesnej stracie zawiadamia strapiiona

RODZINA

Poznań, 7104g

Każdy
MA SZANSE
WYGRANIA
pół miliona złotych
I DODATKOWO JEDNĄ Z 151 NAGRÓD
JAKIE UFUNDOWAŁY NA WRZESIEŃ
„KOZIÓŁKI”.

Przetargi

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego
w Białej — ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na sprzedaż samochodu osobowego Skoda 1101 nr sil-
nika 141723, nr podwozia 141723, na dzień 18 września
br. godz. 10. Samochód można oglądać codziennie
od godz. 10 do 13 w siedzibie Technikum, cena wy-
woławcza 22.000 — złotych. Przystępujący do prze-
targu winien wpłacić w kasie Technikum wadium
w wysokości 10 proc. do dnia 17 września br. K6418

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, przy
ul. Wołkowskiej 32, ogłaszają PRZETARG NIE-
OGRA-
NICZONY na wykonanie ROBÓT BUDOWLA-
NYCH WYKONCZENIOWYCH I NAPRAWCZYCH
w budynku elektrociepłowni Fabryki Papieru „Mal-
ta” w Poznaniu. Zakres robót obejmuje jest ślepy
kostorysem (wymiana pokrycia papą dachu i na-
prawa opierzenia, wymiana posadzki w turbinowni,
drobne roboty naprawcze i wykonawcze, roboty
malarskie i antykorozyjne). Potrzebne materiały
dostarczy zleceniodawca.

Termin wykonania w okresie 2,5 miesiąca od daty
podpisania umowy. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa państwowe, uszczelnione i pry-
watne. Dział Inwestycji, telefon 720-45 do 48 posiada
do wglądu ślepy kosztorys oraz udziela wszelkich
informacji w tym zakresie. Termin złożenia ofert
upływa z dniem 15 września 1965 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6365

Gospodarstwo Szkolne Zielin przy Państwowym Tech-
nikum Rolniczym w Mieszkowicach, pow. Chojna,
woj. szczecińskie, ogłasza PRZETARG NA KAPIT-
AŁNY REMONT BUDYNKU MIESZKALNEGO typu
wieloklatowego.

Do wykonania przewidziane roboty: murarskie, sto-
larskie, dekarские, blacharskie i elektryczne.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu
w PTR Mieszkowice.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielnie i prywatne.
Oferty należy składać do Państwowego Technikum
Rolniczego w Mieszkowicach.

Termin wykonania prac do 30 kwietnia 1966 roku.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6206

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Po-
znaniu, ul. Wawrzynka 11, ogłaszają PRZETARG na
następujące roboty:

1. Remont kotła c. o. typ „Marabu” — remont pole-
gać ma na wymianie 1 pękniętego segmentu oraz
dostawieniu 2 par segmentów. Potrzebne segmenty
są w posiadaniu ZPC „Goplana”.

2. Remont 3 kotłów c. o. typu Eca I N — remont
polegać ma na wykonaniu przeglądu i usunięciu
drobnych nieszczelności.

Materiały potrzebne do remontu, za wyjątkiem
segmentów do kotła „Marabu” winien dostarczyć
wykonawca.

Termin składania ofert do dnia 18 września 1965 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 wrze-
śnia 1965 r., o godzinie 10.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacji udziela Sekcja Energetyczna ZPC „Go-
plana”, ul. Wawrzynka 11, pokój nr 1, w godz. od
9-12.

Zastrzega się dowolny wybór oferty lub unieważ-
nienie przetargu bez podania przyczyny. K6404

Komunikaty

HYDROBUDOWA 7 PPBLiWi, ostrzega przed
wstępowaniem na teren budowy Wezła Wod-
nego, w okolicach MOSTU CHROBREGO, (nowe
koryto Warty) gdzie prowadzone systemem zmecha-
nizowanym roboty ziemne grożą niebezpieczeństwem
zwłaszcza pozostającym bez opieki dzieciom. Jedno-
cześnie prosi się rodziców i przechodniów o reago-
wanie na fakty niszczenia tablic ostrzegawczych i
sprzętu. ZA WYPADKI OSÓB NIEZASTRUCHO-
NYCH KIEROWNICTWO BUDOWY NIE ODPO-
WIADA. K6289

Wydział Kształcenia Korespondencyjnego przy Pań-
stwowym Technikum Ogrodniczym w Lesznie, woj.
poznański — przyjmuje do dnia 15 września br.
ZGŁOSZENIA DO KL. I NA WYDZIAŁ KORESPON-
DENCYJNY TRZYLETNEGO TECHNIKUM OGRO-
DNICZEGO. Przyjmowani są kandydaci, którzy po-
siadają świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły
Ogrodniczej, Szkoły Przysposobienia Rolniczego, III
stopnia Przysposobienia Rolniczego lub inne równo-
rzędne oraz mają możliwość pracy w zawodzie ogro-
dniczym. Szczegółowych informacji udziela sekreta-
riat Technikum Ogrodniczego w Lesznie, ul. Zabo-
rowska 2, tel. 2002. K6992

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka aktualna;
8.35 „Tańce polskie”; 8.50 „Święte księgi”; 9 Dł.
kl. III i IV; 9.20 Mel. rozrywk.; 9.30 Koncert Ork.
PR w Krakowie; 10 Encyklopedia Pomorza Zachod-
niego; 11 Aud. dla kl. VII; 11.30 Koncert Ork. Man-
dolinistów; 12.05 Rolniczy kwadrans; 13 Dł. IV
„Dziecioty z osikowej dziupli”; 13.20 Muzyka ope-
rowa; 14 „Matka poety” — fragm. książki; 14.25
„Co się w tej audycji najbardziej podobają”; 15.05
Z życia ZSRR; 15.25 Muz. rozrywk.; 16.10 Ork. Ra-
dia Rumuńskiego; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05
Koncert życzeń; 17.40 „Marynarze” odc. pow.; 18.05
Aud. Red. Ekonom.; 18.20 Koncert dnia; 19.15 No-
wości Programu III; 20.35 Offenbach: operetka
„Jagusia płacze, śmieje się Jas”; 22.05 Muz. tan.;
23.15 Motywy polskie w muzyce francuskiej.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 1

Kłopoty z suszeniem zielonek

Ledwo skończyły się żniwa, a rolnicy wyszli ponownie z kosiarkami na pola i łąki. Rozpoczęły się bowiem jesienne sianokosy, zbieranie i suszenie drugiego pokosu zielonek łąkowych oraz trzeciego, a w niektórych rejonach nawet czwartego pokosu lucerny. I znowu pogoda nie sprzyja odpowiedniemu wysuszeniu zielonek. Przelotne deszcze i poranne mgły nasycają wilgocią skoszone trawy, lucerny i koniczyny, wypłukują najwartościowsze dla zwierząt składniki pokarmowe między innymi białko roślinne.

Jak wykazały wieloletnie doświadczenia, straty wartości pastewnych siana, wysuszonego na pokosach w niesprzyjających warunkach klimatycznych sięgają 80 procent. Pozostają bowiem tylko łodygi, które nazywamy potocznie paszą objętościową, wypełniającą jedynie żołądki zwierząt. Organizmy zwierzęce niewiele z takiej paszy korzystają, a zatem nie ma ona znaczenia

dla wydajności mlecznej krów i podnoszenia kondycji młodego bydła.

Specjaliści obliczyli na podstawie szczegółowych badań, że straty białka i innych składników pokarmowych przy różnych metodach suszenia zielonek w warunkach niesprzyjających są następujące: na pokosach w normalnych warunkach — 30 procent, na pokosach przy deszczowej pogodzie — 80 procent, na kozłach — 25 procent, w suszarniach wentylatorowych — 12 procent i w suszarniach mechanicznych — 7 procent. Przyjmując, że siano lucerniane wysuszone w dużych suszarniach mechanicznych daje 600 kg białka z 1 hektara, to suszenie na pokosach wyda tylko 120 kg, z suszarni wentylatorowych natomiast 510 kg. Zysk z trzeciej pozycji w porównaniu z drugą w przeliczeniu na pieniądze wynosi około 3 900 zł.

Do zwrócenia uwagi na te właśnie momenty, skłoniły nas sygnały nadchodzące z terenu o trudnościach z suszeniem zielonek w czasie tegorocznych sianokosów jesiennych. Chcemy przez to wykazać, że korzystniejsze jest dla rolników dosuszenie zielonek na kozłach lub nieogrzewanym powietrzem przy pomocy urządzeń wentylatorowych. Na dużą suszarnię mechaniczną nie każdego stać. Byłaby ona zresztą nieekonomiczna i nie wykorzystana należycie w średnim a nawet większym gospodarstwie indywidualnym. Są również ogromne trudności z nabyciem drewna na instalację kozłów suszarniczych, nie ma natomiast ograniczeń w nabywaniu małych suszarni wentylatorowych.

Mamy w handlu dwa typy wentylatorów osłowych z silnikami elektrycznymi: R-600 i R-700, najodpowiedniejsze dla średnich gospodarstw rolnych. Ceny ich zostały z dniem 1 września obniżone — pierwszy o 905 zł, drugiego o 1 435 zł. Uwzględniając tę obniżkę, koszt urządzenia suszarni wentylatorowej kształtuje się obecnie na poziomie 4 tysięcy złotych. Pełne zatem suszenie wentylatorowe zie-

lonki z 1 hektara (koniczyna, lucerna, trawa) pokryje koszt nakładu na urządzenie w ciągu jednego roku, a najwyżej w dwóch latach. A przecież dosuszać można na tym urządzeniu nie tylko zielonki pastewne w lecie i wczesną jesienią, ale także skoszone późną jesienią popłony ścierniskowe — z reguły trudne do wysuszenia na pokosach oraz zboże w słomie w czasie żniw i wilgotne ziarno po wymłóceniu.

Nabycie i zainstalowanie takich małych suszarni wentylatorowych jest więc dla rolników jak najbardziej korzystne. (kj)

Uwaga renciści!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu, przystąpił — w związku z podwyżką czynszu najmu — do prac związanych z przynależaniem rencistów ekwiwalentu mieszkaniowego.

Na podstawie napływających obecnie zaświadczeń o rentach stwierdza się jednak, że renciści nie doręczają do zaświadczeń administracji budynków mieszkalnych przed ostatniego lub wcześniejszego odcinka przekazu rentowego, natomiast dołączają przy zaświadczeniach zbędną i dodatkową korespondencję, co w po ważnej mierze opóźnia i uniemożliwia terminowe załatwienie sprawy.

Zakład wyjaśnia ponownie, że do przynależenia ekwiwalentu mieszkaniowego niezbędne są tylko dwa dokumenty tj. właściwe zaświadczenie ADM i odcinek przekazu rentowego, które zgodnie z obowiązującymi przepisami powinny być dostarczone ZUS do dnia 10. 9. br. (na)

Popularność oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych

Książeczki mieszkaniowe PKO zdobywają w Poznaniu i województwie coraz większą popularność. Wpłynęła na to uchwała Rady Ministrów w sprawie dalszego rozwoju oszczędzania na mieszkaniowych książeczkach PKO (Monitor Polski nr 27).

Od maja br., tj. od wprowadzenia nowej polityki mieszkaniowej, znacznie zwiększyła się liczba książeczek. Do maja było ich bowiem około 5000, a wkłady na nich wyniosły 28 mln zł. Do końca sierpnia br. książeczek mieszkaniowych przybyło 12 396. Najwięcej mają mieszkańcy Poznania — 11 105. Toteż nasze miasto, po Warszawie, zajmuje w kraju obecnie II miejsce, jeśli chodzi o liczbę książeczek mieszkaniowych w miastach wydzielonych.

Ogółem posiadaczy książeczek mieszkaniowych w Poznaniu i województwie jest 17 396. Wkłady na nich wyniosły 66 558 000 zł.

Jak do tej pory mało jednak zainteresowania tą formą oszczędzania wykazują zakłady pracy, zwłaszcza ich rady zakładowe. Na razie tylko 180 zakładów przystąpiło do comiesięcznego potrącania z listy plac zadeklarowanych przez pracowników kwot na mieszkania. Tymczasem właśnie ta forma gromadzenia funduszy na mieszkania upoważnia oszczędzającego do otrzymywania miesięcznej premii w wysokości 50 zł. Zgodnie bowiem ze wspomnianą na wstępie uchwałą premią przysługuje tym oszczędzającym, którym za pośrednictwem zakładu potrąca się co miesiąc co najmniej przez 4

Pamięci pomordowanych

W 26 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę odbył się 4 września wieczorem capstrzyk w Pleszewie. Złożono wieńce na grobach ofiar rozstrzelanych przez Niemców. 5 września br. w Łasku Malińskim k/Pleszewa nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika za mordowanych przez okupanta Polaków w październiku 1939

Przemówienie okolicznościowe wygłosił Jakub Sieracki zastępca przewodniczącego Prezydium PRN. Odsłonięcia pomnika dokonał sekretarz KP FZPR — Bogusław Robakowski. Pomnik pod opieką drużyny harcerskiej Technikum Mechanicznego i Koła ZMS przy Pleszewskiej Fabryce Aparatury przekazał Ewald Sroczyński — prezes Powiatowego Zarządu ZBoWiD. Tego samego dnia przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD — dr Ludwik Gomolec otworzył wystawę pn. „Dni Krwi i Chwały Pleszew”, obrazującą martyrologię mieszkańców powiatu pleszewskiego, walkę z okupantem i ruch wyzwoleńczy na Ziemi Pleszewskiej. Wystawa potrwa do 12 bm.

Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN udekorował następnie członków ZBoWiD wysokimi odznaczeniami państwowymi. Byli partyzanci Edward Blaszczyk — otrzymał Krzyż Wirtuti Militari kl. V. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Julian Kulesza, dr Kazimierz Sagin, Ignacy Kaczmarek, Stanisław Sitasz. Krzyże Partyzanckie przyznano: J. Kuleszy, R. Kregielskiemu, Fr. Staszowi, I. Kaczmarkowi i pośmiertnie Fr. Grytce. Medal za Warszawę otrzymał: Józef Beker i Ignacy Kaczmarek oraz Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego — Antoni Szymański. (Lki)

Całą Europę pasjonuje finał lekkoatletycznego pucharu

W Stuttgarcie rozpoczęła się 11 bm. emocje finału Pucharu Europy w lekkiej atletyce. Wprowadzone po raz pierwszy do międzynarodowego kalendarza rozgrywek o nieoficjalne drużynowe mistrzostwo Europy, wzbudziły wielkie zainteresowanie we wszystkich krajach.

Okazało się, że regulamin startów, uwzględniający start tylko jednego zawodnika z każdego kraju oraz wprowadzający punktację: 6 — 5 — 4 — 3 — 2 — 1, kryje w sobie wiele niespodzianek. Zespół wyrównany, bez słabych punktów, jest w stanie nawiązać walkę z drużyną, mającą w swych szeregach wiele znakomitości (np. kłopoty Polaków w Rzymie w pojedynku z Czechosłowakami). Niepewnośc w jednej konkurencji może wyeliminować zespół z walki o pierwszeństwo, np. Angielki nie weszły do finału, ponieważ ich sztafeta została zdyskwalifikowana. Nowa impreza przyniosła z sobą problemy, których nie było w tradycyjnych meczach międzypaństwowych.

Specjaliści od lekkiej atletyki zastanawiają się obecnie, jaka będzie kolejność w Stuttgarcie, gdzie na starcie staną drużyny: Związku Radzieckiego, NRF, Polski, W. Brytanii, Francji i NRD. Stosowane są różne systemy obliczeń końcowej klasyfikacji. Oczywiście, każdy z nich daleki jest od doskonałości. Oto włoski statystyk, R. Quercetani, zadał sobie trud zestawienia kolejności drużyn na podstawie wyników olimpijskich. Argumentuje on, że przecież w Tokio wszyscy starto-

wali na jednym stadionie w jednakowych warunkach. Klasyfikacja ta wygląda następująco:

1. ZSRR — 88,5 pkt., 2-3. Polska i W. Brytania — po 76 pkt., 4. NRF — 69,5 pkt., 5. Francja — 61,5 pkt., 6. NRD — 48,5 pkt.

A jak wyglądałoby zestawienie sporządzone na podstawie najlepszych rezultatów, uzyskanych w roku 1965?

Tu kolejność była nieco inna. Związek Radziecki utrzymałby pierwsze miejsce, natomiast o drugą lokatę walczyliby reprezentanci Polski i NRF, mający niemal jednakową ilość punktów.

1. ZSRR — 90 pkt., 2-3. Polska i NRF — po 77 pkt., 4-5. W. Brytania i Francja — po 64 pkt., 6. NRD — 57 pkt.

Flegmatyczni Anglicy nadal żywo dyskutują na łamach swej prasy dalszy przebieg lekkoatletycznego Pucharu Europy, a zwłaszcza możliwości drużyny angielskiej.

Londyński „Observer” np. wyliczył, biorąc rezultaty, uzyskane przez poszczególnych zawodników w półfinałach, iż w Stuttgarcie kolejność zespołów będzie następująca:

1. ZSRR — 78,5 pkt., 2. NRF — 70,5 pkt., 3. Francja — 69,5 pkt., 4. NRD — 67,5 pkt., 5. Polska — 66,5 pkt., 6. Anglia — 65,5 pkt.

Wynika z tego, że Anglicy dają swojej reprezentacji bardzo małe szanse. „Observer” radzi więc, by federacja sięgnęła z Kalifornii dyskobolą Gerry Carra — który jest obecnie wykładowcą na Uniwersytecie Los Angeles.

W naszej reprezentacji dokonano ostatnio zmiany miociarza. Zamiast Ruta, startować będzie w finale Cieplý, który wykazał dobrą formę, uzyskując ostatnio w Bydgoszczy 66,02 m.

Cała Jugosławia żyje pod wrażeniem wielkiej afery piłkarskiej. Trzy kluby I-ligowe: Hajduk Split, Zveznicar Sarajewo, Tresnjewka Zagrzeb, zostały zdegradowane do II ligi. 20 działaczy (m.in. prezesi klubów, kierownicy sekcji i trenerzy), zostało zdyskwalifikowanych dożywotnie. Powodem tak drastycznych kar był handel punktami, podkładki w mistrzowskich spotkaniach za milionowe sumy pieniężne.

Do oryginalnego spotkania piłkarskiego dojdzie 12 bm. w Kołobrzegu. Na boisku spotkają się drużyny Rzemieślników i Wydziału Finansowego. Rzemieślników do boju poprowadzi fryzjer Teodor Klein, a Wydział Finansowy — komornik skarbowy Tadeusz Wakula.

Piłkarze Lublinianki byli ostatnio autorami chuligańskiego wybruku. Zbigniew Stroniarz i Zdzisław Pietruszka, Stefan Czubba i Piotr Iżowski, pobili dotkliwie jednego ze studentów. Zostali oni zatrzymani przez lubelską Prokuraturę Wojskową. Sprawcy chuligańskiego pobicia staną przed Sądem Wojskowym Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Na wyspie Man w pobliżu wybrzeża Anglii odbędą się w dniach 20-25 międzynarodowe sześciopodłowa motocyklowa. Weźmie w niej także udział 10-osobowa ekipa polskich rajdowców.

Turyści motorowi wytonili najlepszych

Klub Sportowy „Start” Września był organizatorem okręgowej eliminacji do turystycznych motorowych mistrzostw Polski. W eliminacji udział wzięło 69 motocyklistów oraz 14 kierowców samochodowych z województwa poznańskiego i sąsiednich.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Marian Wojciechowski z Ceramika Bytów, zdobywając 282 punkty. Następne miejsca w kolejności zajęli: 2. Piotr Chorbaczewski — Junak Szczecin, 3. Janusz Brodziński — Sparta Wrocław, 4. Klemens Szumowski — Pafaro Bydgoszcz, 5. Lucjan Grupa — PTTK Srem, 6. Edward Kwaśniewski — Górnik Konin. W konkurencji samochodowej pierwszy był Zdzisław Pawłowski — przed Jerzym Sypniewskim, obaj z AP Bydgoszcz. Klubowo pierwsze miejsce zajął AP Bydgoszcz — 1.700 pkt., 2. PTTK Srem — 1.600, 3. Junak Szczecin, 4. Górnik Konin, 5. Pafaro Bydgoszcz, 6. LOK Osa Poznań, 7. Unia Zielona Góra.

Finał turystycznych motorowych mistrzostw Polski odbędzie się w Nieporęcie k. Warszawy. Okręg nasz reprezentowany będzie przez 15 kierowców, głównie z Górnika Konin i PTTK Srem. (b)

Atrakcja dla motorowierzystów

Przyjemną niespodziankę dla posiadaczy motocykli, a szczególnie motorowierzystów, przygotował PZM, który 12 bm. organizuje w ośrodku campingowym w Baranowie nad Jeziorem Kierskim — atrakcyjny rajd z zadaniami na trasie. Zrzęszeni, jak i niezrzęszeni (nie mogą jednak posiadać licencji sportowej), kierowcy spotkają się w niedzielę o godz. 10 w campingu, a następnie wyjadą na trasę, prowadzącą wzdłuż Jeziora Kierskiego. Uczestników czeka kilka ciekawych i łatwych prób zręcznościowych. Impreza ma m.in. na celu wyłonienie reprezentacji do rozgrywek o Puchar Polski, które odbędą się w Warszawie w dniach 25-26 września.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Motoklubu Unia, ul. Grobla nr 30, tel. 530-02. Kto nie zdąży zgłosić się wcześniej, może tego dokonać w niedzielę na miejscu imprezy przed godz. 10. (d)

Motocykle premiami z PKO

W wyniku sierpniowego losowania, premie PKO w postaci motocykli przypadły w Poznaniu oraz w woj. poznańskim właścicielom następujących książeczek oszczędnościowych PKO: 979.536 UO, 2.329.242 UO — I Oddział Miejski Poznań; 414.947 UO — Kalisz, 2.328.258 UO — Kościan, 54.179 UOZ, 55.210 UOZ — Ostrów Wlkp. oraz 366.946 UOZ — Jarocin. (na)

PIOTR CHOJNACKI

Uwaga kaliszanki!

KALISZ — PSS w Kaliszu rozpoczyna we wrześniu br. kurs kroju i szycia dla swych członkiń. (K)

Krotoszyn przed jubileuszem 550-lecia

W dniach od 25 września do 3 października br. Krotoszyn obchodzić będzie główne uroczystości związane z 550-leciem nadania mu praw miejskich.

Centralnym punktem uroczystości w pierwszym dniu będzie otwarcie Domu Rzemiosła (wybudowanego w czynach społecznych) oraz wystawy obrazującej aktualny dobytek krotoszyńskiego rzemiosła. W tym też dniu na rynku wystąpi z koncertem, reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojsk Inżynieryjno-Budowlanych z Warszawy.

W dniu następnym obchody zainauguruje hejnał z wieży ratuszowej, oparty na motywach piosenki o Krotoszynie. O godz. 9-tej w sali Technikum Przemysłu Mięsnego rozpocznie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej z udziałem około 300 zaproszonych gości w tym pierwszego komendanta miasta w roku 1945 — płk. Pawłowa.

Głównym akcentem uroczystości 27 września br. będzie sesja naukowa, poświęcona bogatej, 550-letniej historii Krotoszyna.

Podczas krotoszyńskich uroczystości odbędą się liczne występy artystyczne miejscowych zespołów regionalnych, imprezy rozrywkowe, pokazy Ochotniczych Straży Pożarnych, zabawy ludowe itp.

Nie zapomniano też o tysiącach krotoszyńskich kibiców sportowych, przygotowując dla nich kilka atrakcyjnych niespodzianek. Poza dwudniową spartakiadą 550-lecia, mieszkańcy Krotoszyna zobaczą po raz pierwszy mecz koszykówki pomiędzy III-ligowym

WRZESIEŃ	Piotra
9	
czwartek	Słońce: 5.15-18.24

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 18 „Zemsta nietopierza” (przedst. zamkn.); OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Słowik”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Ballada o człowieku śmiechu”; ZAGÓRÓW: „Szelmostwa Skapena”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Obronca z urzę-

du”; CZARNKÓW: „W 80 dni dookoła świata”; GNIEZNO — Lech: „Uroczą gospodynię”; POLONIA: „De nuncjacja”; GOSTYN: „Rozwód po włosku”; JAROCIN — Echo: „Hasło — Odwaga”; CRISTAL: „Złoty w hotelu”; „Trzy światy Guliwera”; KALISZ — Kosmos: „Ścisłe tajne”; Stylowe: „Romans z nieznajomym”; Oaza: „Szechere zada”; Syrena: „Spiacja królewna”; „Cassino de Paris”; KEBNO: „Cale złoto świata”; KOŁO: „Tudor”; KŁODAWA: „Ptaki”; KONIN — Górnik: „Wyspa złoczyńców”; „Głos nocy prokuratora”; Energetyk: „Słońce w sieci”; KOŚCIAN: „Dziennik panny służącej”; KROTOSZYN: „Czas pogaństwa”; LESZNO: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; MIEJ: „Dziś i jutro”; „Ludwika do roni”; NOWY TOMYSL: „Diabel-

skie sztuczki”; OBORNKI: „Pechowiec na preri”; OSTRZESZÓW: „Billy klamca”; OSTROW: „Między nami złodziejami”; SŁONEC: „Helena Trojańska”; PILA — Iskra: „Lemoniadowy Joe”; Koral: „Hud — syn farmara”; PLESZEW: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; RAWICZ: „Ptaki”; SŁUPCA: „Foto-Haber”; SREM: „Królowa Krystyna”; SRODA: „Chodź po Moskwie”; SZAMOTULY: „Ikarja XBI”; TRZCIANKA: „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; TUREK: „Człowiek z pierwszego stulecia”; WAGROWIEC: „Kasjusz”; WOLSZTYN: „Olbrzym”; WRZESNIA: „O czymś innym”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa Światowa New York 1965 r.”

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONISŁAW (Stary Rynek) — g. 10-15;

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 9-15;

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9-15;

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15;

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16;

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15;

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Warszawa w moim obiektywie” — g. 10-19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEŁA (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia — internia.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚA (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chlebnońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagle zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 366-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 78.